

**Radni podarowali
były warsztaty**

STR. 4

**Mieszkańcy byli
innego zdania niż wójt**

STR. 8

**Triumf PSM
Renawa II**

STR. 14

Kwidzyn10pi

KURIER Kwidzyński

Z Prabut na Westerplatte

Maszerować po prostu lubi. To pozostałość po kilku latach służby w Legii Cudzoziemskiej. Aby nie zapomnieć o wysiłku, przed kilku laty postanowił, że w każdą rocznicę wybuchu II wojny światowej będzie maszerował z Prabut do Gdańska, na Westerplatte. Za sobą ma trzy marsze, w tym dwa zakończone w miejscu, gdzie zaczęła się wojna.

STR. 12

POMORZA BLISKO WAŻNYCH SPRAW • Tygodnik lokalny powiatu kwidzyńskiego • Wychodzi od 1991 roku •

NR 37/1262 • 16.09.2015 r. • Cena: 2,50 zł (w tym VAT 5%)

KWIDZYN • GMINA KWIDZYN • GMINA PRABUTY • GMINA GARDEJA • GMINA RYJEWO • GMINA SADLINKI

AKTUALNOŚCI

Radni pytają o szpital

- Uważam, że spółka EMC z Wrocławia postępuje niewłaściwie. Nikt jej nie kazał podpisywać umowy z naszym samorządem powiatowym - uważa Antoni Barganowski, radny powiatu kwidzyńskiego

STR. 3

DZIAŁO SIĘ

Nie zapominają o tradycji

- To hołd ziemi i ciężkiej rolniczej pracy - podkreślają organizatorzy Święta Wsi i Dożynek Parafialnych, które odbyły się w Tychnowach

STR. 10

SPORT

Pierwsze punkty MMTS

Podopieczni trenera Patryka Rombla pokonali Zagłębie Lubin 22:25. To pierwsze punkty zdobyte przez MMTS

STR. 16

Radni rozmawiali o spornych hektarach w Bądkach



CUDU NIE BYŁO

STR. 7

GARDEJA/KWIDZYN. - Jesteśmy otwarci na kompromis, choć na jednym spotkaniu pewnie się nie skończy. Chyba, że stanie się cud. Nie chcemy kupić tej ziemi, bowiem od kilku lat jest ona naszą własnością - poinformował Kazimierz Gorlewicz, przewodniczący Rady Miasta.

Radni Kwidzyna oraz gminy Gardeja spotkali się przy wspólnym stole, aby publicznie porozmawiać o przyszłości spornych 44 ha ziemi w Bądkach. Ze strony wójta gminy Gardeja padły jednak zarzuty o przygotowywanej aneksji gminy Gardeja przez Kwidzyn, a także łamania konstytucji i żądania zwrotu 167 ha ziemi znajdującymi się pod dzisiejszymi fabrykami Plati, BM i Jabil.

- Nie przesuwamy granic o metr kwadratowy. Jeżeli miasto Kwidzyn chce robić biznes to niech sprzeda te grunty inwestorowi, który je kupi, a podatki wpłyną do nas. Jeżeli jako wójt miałbym postępować inaczej to nie jestem wójtem - mówił Kazimierz Kwiatkowski.

(RB)

WYDARZENIA

UDERZYŁ W AUTO I ZNISZCZYŁ PRZYSTANEK

CZACHÓWEK (GM. GARDEJA).

Kierowca fiata ducato, próbując uniknąć zderzenia z poprzedzającym go autem, zjechał na drugi pas ruchu i czołowo zderzył się z jadącym volswagenem. W wyniku wypadku do szpitala trafiły trzy osoby, jednak jeszcze tego samego dnia zostały zwolnione do domu. Mężczyzna kierujący fiatem uszkodził także przystanek autobusowy, jednak na szczęście nie było w nim osób oczekujących na autobus.

STR. 2

BYLIŚMY PRZY TYM

Święto kwidzyńskiej „Dwójki”

KWIDZYN. Prawie 5 tys. absolwentów oraz dziesiątki nauczycieli i pracowników administracji, to w pigułce historia Szkoły Podstawowej nr 2 im. majora Henryka Sucharskiego w Kwidzynie. W miniony piątek szkolna społeczność obchodziła jubileusz 70-lecia swego istnienia. Wręczono specjalne medale dla najdłużej pracujących nauczycieli i pracowników, a także odsłonięto „Dzwon Jubileuszowy”.



STR. 6-7

KRONIKA USC KWIDZYN

W minionym tygodniu udzielono 4 ślubów. W tym czasie zarejestrowano również 11 dzieci, w tym 5 chłopców i 6 dziewczynek.

POZEGNANIE

Odeszli od nas

Genowefa Bartosiak
Renata Miklińska
Teresa Wenta
Urszula Paluchowska
Zofia Tomaszewska
Maria Barganowska

KRONIKA POLICYJNA

Nietrzeźwy rowerzysta

GMINA GARDEJA. Ponad 2 promile alkoholu miał w swym organizmie rowerzysta zatrzymany w Czachówku. Podczas jazdy mężczyzna miał wyraźne trudności z utrzymaniem kierunku, co wzbudziło podejrzenie policjantów ruchu drogowego. Przypuszczenia funkcjonariuszy potwierdziły się podczas kontroli 56-latką, bowiem badanie alkotestem wykazało około 2,3 promila alkoholu. Mundurowi uniemożliwili rowerzyscie dalszą jazdę, a za swój czyn odpowie teraz przed sądem.

Trafił za kratki

PRABUTY. Funkcjonariusze zatrzymali 30-latkę skazanego przez Sąd Rejonowy w Kwidzynie. Mężczyzna został zatrzymany na ulicy Barczewskiego. Po wylegitymowaniu i sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że ciąży na nim wyrok sądu. Mieszkaniec Prabuty trafił do policyjnego aresztu, a następnie został przewieziony do zakładu karnego, w którym spędzi najbliższe 2 lata.

„Nie wszystkim umrę...wiele ze mnie zostanie”

Radnemu Powiatu Kwidzyńskiego
Panu Antoniemu Barganowskiemu
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci



MAMY

składają
Przewodniczący Rady Powiatu
Kwidzyńskiego Jerzy Śnieg,
Starosta Kwidzyński Jerzy Godzik,
Radni Powiatu Kwidzyńskiego
Zarząd Powiatu Kwidzyńskiego

DYŻUR REPORTERA

W każdą środę i czwartek w godz. 12.00 - 16.00 reporter „Kuriera Kwidzyńskiego” czeka na sygnały Czytelników. Można zadzwonić - tel. (55) 272-07-66, albo przyjść do redakcji - ul. Chopina 26. Czekamy też na maile - kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl. W tym tygodniu na sygnały Czytelników czekają:



Mirosław Wiśniewski
505 171 388
m.wisniewski@wpomorskie.pl



Ryszard Bartosiak
783 477 054
r.bartosiak@wpomorskie.pl

WYPADEK NA DRODZE KRAJOWEJ K-55

Chciał uniknąć stłuczki - uderzył w inne auto



Kierowca fiata ducato zniszczył m.in. przystanek autobusowy w Czachówku.



Spradzca zderzył się z prawidłowo jadącym Volswagenem T4

CZACHÓWEK (GM. GARDEJA). Kierowca fiata ducato, próbując uniknąć zderzenia z poprzedzającym go autem, zjechał na drugi pas ruchu i czołowo zderzył się z jadącym volswagenem. W wyniku wypadku do szpitala trafiły trzy osoby, jednak jeszcze tego samego dnia zostały zwolnione do domu. Policja apeluje natomiast do wszystkich użytkowników dróg o ostrożną i rozważną jazdę.

Do wypadku w Czachówku doszło w poniedziałek (14 września), około godziny 14.15. Mundurowi zabezpieczyli miejsce

zdarzenia i przeprowadzili oględziny, a policyjny technik sporządził dokumentację fotograficzną oraz zabezpieczył ślady.

-Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 21-letni mieszkaniec gminy Trzebień (województwo dolnośląskie), jadąc w kierunku Kwidzyna samochodem osobowym marki fiat ducato, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go auta i próbując uniknąć zderzenia, zjechał na przeciwny pas ruchu. W efekcie doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym (w kierunku Gardeji) samochodem marki VW T4, którego kierowcą był 54-letni mieszkaniec gminy Ła-

sin. Mężczyzna kierujący fiatem uszkodził także przystanek autobusowy, jednak na szczęście nie było w nim osób oczekujących na autobus - wyjaśnia Anna Filar, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie.

W wypadku uszkodzone zostały trzy osoby, które trafiły do szpitala z ogólnymi obrażeniami. Jeszcze tego samego dnia zostały one jednak zwolnione do domu. Pracujący na miejscu policjanci przebadali alkotestem kierujących. Wszyscy byli trzeźwi. Sprawcy zostało jednak zatrzymane prawo jazdy, a oba uczestniczące w wypadku samochody zostały przewiezione na policyjny parking. (fox)

KONKURS POD PATRONATEM „KURIERA KWIDZYŃSKIEGO”

Sprawdzali swoją wiedzę o bezpieczeństwie

RODOWO (GMINA PRABUTY). Pięć osób otrzymało nagrody w konkursie „W rolnictwie można pracować bezpiecznie” zorganizowanym przez placówkę terenową KRUS w Kwidzynie. Zmagania konkursowe odbyły się podczas dożynek powiatowych w Rodowie. Od lat patronat medialny nad zabawą sprawuje „Kurier Kwidzyński”.

Pomimo fatalnej pogody w zabawie wzięło udział 20 osób. Musiały one rozwiązać test składający się z 16 pytań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie. Pytano m.in. jaka powinna być wysokość poręczy lub barierki ochronnych przy schodach i otworach zrzutowych w stropach, a także w jakiej odległości dopuszczalne jest przebywanie na polu obok pracującej kosiarki rotacyjnej. Po sprawdzeniu wypełnionych testów organizatorzy postanowili wyróżnić pięć osób. Nagrody, w postaci: gaśnic, rękawic ochronnych, apteczek i latarek, otrzymali: Marzena Michałowska ze Szramowa, Woj-



Jedną z nagrodzonych była Monika Kulecka z Tychnów.

Fot. KRUS

ciech Kępka z Jakubowa, Monika Kulecka z Tychnów, Renata Czarna z Górowych oraz Benedykta Duch ze Szramowa. (fox)

Radni ponownie o kwidzyńskim szpitalu

Chcą poznać zamiary EMC

POWIAT. Antoni Barganowski, przewodniczący klubu radnych SLD w radzie powiatu, nie jest zadowolony z odpowiedzi jakie udzielone mu zostały na temat kwidzyńskiego szpitala. Podczas ostatniej sesji rady zwrócił uwagę, że nie uzyskał informacji o które zabiegał.

Przypomnijmy, że przed wakacjami radni SLD wyrazili niepokój z powodu pogłosek, że inwestycje, zapowiadane przez przedstawicieli spółki EMC Instytut Medyczny, nie będą realizowane. W 2013 roku 87 procent udziałów w „Zdrowiu” przejął EMC Instytut Medyczny S.A. Zgodnie z umową zawartą z samorządem powiatu spółka EMC będzie użytkowała udziały do 1 czerwca 2018 roku. Po tym czasie zawarta ma zostać umowa dotycząca ich sprzedaży.

Radny uważa, że spółka postępuje niewłaściwie

Ponad dwa miesiące temu szef klubu SLD zwrócił się o przekazanie radzie umowy podpisanej ze spółką EMC wraz ze wszystkimi aneksami i aktualnymi dokumentami, a także przedstawienie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia spółki Zdrowie, podczas którego miała zostać podana informacja o żądaniu zwrotu przez byłych prezesów kwot, które spółka musiała zapłacić gdańskiemu oddziałowi NFZ z powodu nieprawidłowości na ówczesnym oddziale kardiologicznym.

- W większości odpowiedzi zawarte jest sformułowanie, że zarząd nie jest upoważniony do udostępniania informacji. Osobiście się z tym nie zgadzam. Przeczytałem szereg artykułów, które dotyczą dostępu do informacji publicznej. Jawność życia publicznego jest jedną z największych zdobyczy ostatniego 25-lecia. Co innego jeżeli chodzi o spółki z kapitałem prywatnym czy też spółki w których udziałowcami są osoby fizyczne bądź podmioty prywatne, a co innego spółki, w których udziałowcami są jednostki samorządu terytorialnego. Jedynymi danymi, które mogą być utajnione, to dane osobowe. Uważam, że spółka EMC z Wrocławia postępuje niewłaściwie. Nikt jej nie kazał podpisywać umowy z naszym samorządem powiatowym - uważa Antoni Barganowski.

To lekceważenie pytającego

Radny dodaje, że zarząd powiatu nie potrzebuje żadnego upoważnienia do przedstawiania informacji o które prosił. Szef klubu radnych SLD nie jest także zadowolony z listu, który na ręce starosty przesłał zarząd spółki EMC na temat planów modernizacji szpitala oraz przyszłych inwestycji.

- Odpowiedź jest niezwykle ogólnikowa, taka jak na zbycie. Nie wiem czy pan starosta jest usatysfakcjonowany tą odpowiedzią? Powiat nadal jest właścicielem udziałów. To lekceważenie pytającego. Odpowiedź jest słaba nawet, w stosunku do tego co zapowiadał obecny prezes pan Tomasz Brzeziński, podczas sesji rady - twierdzi Antoni Barganowski.

Radny Zbigniew Koban (PiS)



Radni nie są zadowoleni z odpowiedzi jakie uzyskali od zarządzającej szpitalem spółki EMC Instytut Medyczny.

Fot. Mirosław Wiśniewski

- Córka chciała posiedzieć przy matce, która była po operacji. Kazano jej jednak opuścić szpital. Za trzy godziny matka umiera, a córka dowiaduje się o tym przed dziewiątą rano, kiedy poszła dowiedzieć się co dzieje się z jej mamą! Kolejna sprawa dotyczy starszych osób, które z powodu wysokiego ciśnienia i upałów trafiały do szpitala. Sadza się starszą panią na krzeselku i mierzy się jej ciśnienie. Po godzinie dwunastej w nocy 80-letniej pani każe się wyjść ze szpitala! - twierdzi Ewa Stec.

Starosta kwidzyński poinformował, że o wyjaśnienie tego typu przypadków zwróci się bezpośrednio do prezesa spółki.

(jk)

chce wiedzieć czy umowa dotycząca użyczenia udziałów w spółce EMC jest realizowana i czy zarząd powiatu pozytywnie ocenia realizację planów inwestycyjnych, a także czy bezpieczeństwo mieszkańców powiatu jest według zarządu zapewnione.

Umowa nie zawiera konkretnych inwestycji

Starosta Jerzy Godzik twierdzi, że wszystkie dane handlowe oraz stanowiące o działalności firmy nie mogą być przekazywane do wiadomości publicznej.

- Podmioty nie działają poza konkurencją. Między firmami jest ostra konkurencja. Ujawnianie danych handlowych może naruszać tajemnicę służbową. Zrobimy analizę prawną - zapewnia Jerzy Godzik.

Starosta dodaje, że Agnieszka Szpara, prezes spółki EMC Instytut Medyczny, potwierdziła w liście deklaracji, dotyczące planów modernizacyjnych oraz inwestycyjnych.

- W umowie nie zawieraliśmy wykonania konkretnych inwestycji. Jest w niej tylko zapis mówiący o tym, że szpital musi wykonać takie inwestycje, które nie spowodują prawnych skutków związanych z zaprzestaniem jego działalności. To czy jestem usatysfakcjonowany, to rzecz niemierzalna. Jeśli chodzi o obecny stan współpracy z EMC, to jestem usatysfakcjonowany. Nie znaczy to jednak, że jak pewne terminy będą miały i określone działania nie będą realizowane, jak wymagania ministra zdrowia czy naszego Sanepidu, to nadal będziemy usatysfakcjonowani - wyjaśnia Jerzy Godzik.

Według starosty umowa z EMC jest obecnie realizowana. Nie oznacza to jednak, że za jakiś czas może to ulec zmianie.

Niedopuszczalne zachowania

Ewa Stec, wiceprzewodnicząca rady powiatu kwidzyńskiego, zwraca z kolei uwagę na niedopuszczalne jej zdaniem zachowania w kwidzyńskim szpitalu, które sygnalizują jej mieszkańcy.

REKLAMA

70 lat

25.09.2015

SZKOŁY PODSTAWOWEJ W TYCHNOWACH

Program uroczystości:

- 10.00-11.00 Msza święta z poświęceniem sztandaru szkoły w intencji byłych i obecnych pracowników, uczniów i ich rodziców w Kościele Parafialnym św. Jerzego w Tychnowach
- 11.00-11.30 Przemarsz do szkoły
- 11.30-13.00 Oficjalne obchody Jubileuszu, nadanie szkole imienia patrona i przekazanie sztandaru
- 13.00-14.30 Część artystyczna przygotowana przez uczniów SP Tychnowy, występ zespołu Wesola Gromadka
- 14.30 Poczęstunek dla zaproszonych gości, zwiedzanie wystawy okolicznościowej i szkoły, spotkania absolwentów w klasach



26.09.2015 BAL ABSOLWENTA

- informacje w sekretariacie szkoły lub pod nr tel. 55 275 12 95

Wsparli nas:



Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Tychnowach

Koło Gospodyń Wiejskich w Tychnowach



Zespół Ludowy „Wesola Gromadka”

www.sptychnowy.edupage.org





Byłe warsztaty szkolne mają posłużyć do rozwoju prabuckiej przedsiębiorczości.

Fot. Ryszard Bartosiak

Wątpliwości tego typu miał radny Marek Strociak (PiS), który nie neguje celu na jaki ma zostać przeznaczona nieruchomość. W kontekście problemów finansowych zastanawia go jednak logika finansowa takiego działania. Wicestarosta Andrzej Fortuna podkreśla, że celem darowizny obiektu przy ul. Kwidzyńskiej 10 jest między innymi pobudzenie lokalnej przedsiębiorczości poprzez zapewnienie przedsiębiorcom wsparcia przy uruchamianiu i prowadzeniu działalności gospodarczej.

Darowizna dopiero od 1 stycznia

- Nieruchomość od 2011 roku, za zgodą rady, wystawiona jest na sprzedaż. Nie znalazła jednak swojego nabywcy, w związku z tym wniosek pana burmistrza, a przede wszystkim cele na jaki chce przeznaczyć nieruchomość, wydają się bardzo zasadne. Zarząd proponuje, aby w formie darowizny przenieść prawa nieruchomości na rzecz samorządu prabuckiego - mówi Andrzej Fortuna.

Wicestarosta kwidzyński dodaje, że prawo do nieruchomości zostałyby przeniesione z dniem 1

stycznia 2016 roku.

- Jesteśmy jeszcze związani umowami dotyczącymi dzierżawy. Mamy zaplanowane dochody z tego tytułu, ale od 1 stycznia nieruchomość mogłaby przejść za zgodą rady, w formie darowizny, na rzecz miasta i gminy Prabuty - twierdzi Andrzej Fortuna.

Radny zaskoczony logiką działania starostwa

Komisja planu gospodarczego, budżetu i finansów zatwierdziła projekt uchwały przy jednym głosie przeciwnym. Radny Marek Strociak przypomina, że w marcu tego roku zgłosił się podmiot, który zaoferował za nieruchomość 650 tys. zł.

- Z dokumentacji, którą posiadam, wynika, że nawet nie było rozmów z tymi osobami. Oferta została odrzucona. Oddajemy nieruchomość miastu i gminie Prabuty. Nie neguję tego, ale zastanawia mnie logika finansowa takiego działania. Cena tego obiektu w grudniu 2012 roku wynosiła 760 tys. zł, ale już po trzech miesiącach, w 2013 roku, było to 900 tys. zł. Dziwnie

Radni podarowali byłe warsztaty

Darowizna dla Prabut

POWIAT. Przy czterech głosach sprzeciwu i jednym wstrzymującym rada powiatu zgodziła się na przekazanie, w formie darowizny, nieruchomości po byłych warsztatach szkolnych w Prabutach. Nieruchomość ma zostać wykorzystana do rozwoju przedsiębiorczości. Powstały jednak pytania czy samorząd powiatu powinien rezygnować z majątku wycenionego przez rzeczoznawcę na ok. 650 tys. zł.

jakoś rosła. Uważam, że należy się zastanowić nad podjęciem decyzji w tej sprawie, gdyż z jednej strony samorząd szuka pieniędzy, a z drugiej oddaje lekką ręką warsztaty - zauważa Marek Strociak.

Wspomagamy walkę z bezrobociem

Wicestarosta A. Fortuna wyjaśnia, że w tej sprawie liczy się coś innego.

- Na pewno jednym z większych problemów w powiecie kwidzyńskim, a szczególnie na terenie miasta i gminy Prabuty jest bezrobocie. Chodzi o wsparcie dla przedsiębiorców, którzy chcieliby uruchomić tam swoje nawet małe zakłady, które umożliwiłyby utworzenie miejsc pracy i tym przede wszystkim kierował się zarząd. To zadanie zarówno powiatu, jak i zadanie gminy. W ten sposób wspomagamy walkę z bezrobociem i stwarzamy możliwość uruchamiania nowych miejsc pracy. Czy to dobre działanie? Wystarczy popatrzeć ile środków przeznaczają się rocznie na aktywizację zawodową poprzez urząd pracy. To miliony złotych i nie powstają z tego zakłady zatrudniające po tysiąc osób. W naszym przekonaniu każde miejsce pracy, które powstanie jest chyba dobrym rozwiązaniem, przynajmniej w przekonaniu zarządu powiatu. Oferent, który złożył ofertę rozma-

wiał z panem burmistrzem miasta i gminy Prabuty przed złożeniem wniosku. Nie składał jasnych deklaracji co będzie z tym obiektem i czy powstaną tam miejsca pracy. Deklarował chęć przejęcia stacji diagnostycznej, która pracuje i zatrudnia ludzi. Jest ona wydzierżawiona. W moim przekonaniu nie powstałoby tam więcej miejsc pracy - uważa Andrzej Fortuna.

Cele muszą zostać dotrzymane

Wicestarosta twierdzi też, że zarząd ma prawo podnieść cenę.

- Wtedy uważaliśmy, że mamy chętnych, którzy chcą zapłacić więcej niż wynikało to z wyceny rzeczoznawcy. Nie możemy ceny obniżyć. Możemy to zrobić po kilku postępowaniach. Podnieść możemy jednak zawsze. W większości przypadków cena jest podnoszona powyżej wyceny rzeczoznawcy. Czy wartość wzrosła, trudno powiedzieć, ale obserwując rynek nieru-

chomości nie mogę powiedzieć, że ich wartość rośnie. Raczej się obniża. Gdybyśmy mieli przekazać nieruchomość osobie fizycznej, to powołalibyśmy rzeczoznawcę po raz kolejny. Skoro przekazujemy innemu samorządowi, to uważam, że nikomu żadna krzywda się nie dzieje, a wręcz odwrotnie, gdyż może to przynieść wymierne korzyści. Wszystko zależy od tego w jaki sposób samorząd miasta i gminy Prabuty będzie chciał tą nieruchomość wykorzystywać. Samorząd określił cele i zostaną one ujęte w akcie darowizny, jeśli taka zgoda będzie. Cele te będą musiały zostać dotrzymane. Jeżeli nie zostaną zrealizowane, to darowizna podlega odwołaniu. Wyzaczyliśmy sobie okres pięciu lat - podkreśla Andrzej Fortuna.

Jerzy Śnieg, przewodniczący rady powiatu, podkreśla, że należy wspierać gminy z powiatu kwidzyńskiego.

(jk)

Nieruchomość dla przedsiębiorców

Działka ma ponad 0,5 ha. Znajdują się na niej obiekty byłych warsztatów szkolnych, w tym budynek administracyjny o pow. użytkowej 132,1m², dwa budynki szkoleniowo-produkcyjne o łącznej pow. użytkowej 2350,5m² i utwardzony plac z wjazdem z drogi publicznej. Wartość nieruchomości wg wyceny z grudnia 2012 r. wynosi ok. 760 tys. zł. W części budynku warsztatów funkcjonuje stacja kontroli pojazdów, która aktualnie jest wydzierżawiona. Wartość jej wyposażenia to ponad 27 tys. zł. Samorząd gminy i miasta Prabuty zwracając się o przekazanie nieruchomości, jako cel darowizny określił współpracę z organizacjami pozarządowymi, tworzenie hal targowych, pobudzenie lokalnej przedsiębiorczości poprzez zapewnienie przedsiębiorcom wsparcia przy uruchamianiu i prowadzeniu działalności gospodarczej. Wskazana we wniosku burmistrza Prabut oferta zagospodarowania obiektów obejmuje wynajem pomieszczeń biurowych, przestrzeni produkcyjnej i magazynowej, podstawowego sprzętu wyposażenia biurowego oraz obsługę prawną, system szkoleń i warsztatów z zakresu zarządzania własną firmą, w tym zbycie nieruchomości w całości lub w części po upływie 5 lat od daty przejęcia nieruchomości. Oferta może być skierowana również do przedsiębiorców funkcjonujących na rynku, którzy planują wdrażanie nowych technologii do swoich systemów produkcyjnych.

Wypadek w Grabówku

Stracił panowanie nad autem

GMINA KWIDZYN. Kierowca nissana primera stracił panowanie nad autem i dachował w przydrożnym rowie. 23-latek z podejrzeniem urazu kręgosłupa trafił do szpitala.

W minioną środę (9 września, około godziny 21.30) dyżurny kwidzyńskiej Policji odebrał zgłoszenie o wypadku drogowym

na trasie Białki - Grabówek. Na miejsce zdarzenia natychmiast pojechali policjanci. Mundurowi zabezpieczyli miejsce zdarzenia,

przeprowadzili oględziny, a policyjni technik sporządził dokumentację fotograficzną i zabezpieczył ślady.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 23-letni kierowca samochodu marki nissan primera stracił panowanie nad kierownicą, zjechał do przydrożnego rowu i dachował - wyjaśnia Anna Filar, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. - Mundurowi sprawdzili trzeźwość mężczyzny. Badanie przeprowadzone przez funkcjonariuszy alko-testem wykazało, że kierowca samochodu był trzeźwy. Kierujący z obrażeniami został przewieziony do szpitala z podejrzeniem urazu kręgosłupa.

(fox)



Nissan primera prowadzony przez 23-latkę zatrzymał się dopiero w przydrożnym rowie. Fot. KPP Kwidzyn

red tech. BR

Policjant po służbie zatrzymał kierowcę Prowadził auto mimo zakazu

KWIDZYN. Policjant zatrzymał mężczyznę, który prowadził auto mimo obowiązującego zakazu sądowego. 57-latek posia-

Niejednokrotnie dowiadaliśmy się, że będący po służbie funkcjonariusze ratowali komuś życie, czy też interweniowali wobec sprawców przestępstw lub wykroczeń. Tego typu sytuacja miała również miejsce w minioną środę (9 września), w miejscowości Bronno (gm. Kwidzyn).

-Będący po służbie dyżurny kwidzyńskiej jednostki zatrzymał 57-letniego kierowcę forda, który jechał „na zakazie”. Po chwili na miejscu było już wsparcie, któremu został przekazany zatrzymany mężczyzna. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych po-

twierdziło się, że posiada on aktualny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych obowiązujący od 27 października 2012 do 27 października 2016 wydany przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieście - wyjaśnia Anna Filar, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie.

W najbliższym czasie mężczyzna ponownie stanie przed sądem gdzie odpowie za niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu. Za naruszenie zakazu sądowego grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

(fox)

Nikt nie przyszedł na spotkanie z siekierą i nie trzymał jej nad głową wójta

Cudu jednak nie było

GARDEJA/KWIDZYN. To było historyczne spotkanie kwidzyńskich i gardejskich samorządowców. Po raz pierwszy zainteresowane strony zasiadły do wspólnego stołu, aby przy otwartej „kurtynie”, publicznie, rozmawiać o przyszłości 44 ha ziemi w Bądkach. Ze strony wójta Kazimierza Kwiatkowskiego padły zarzuty o przygotowywanej aneksji gminy Gardeja przez Kwidzyn, łamania konstytucji i żądania zwrotu 167 ha ziemi pod dzisiejszymi fabrykami Plati, BM i Jabil. Kwidzyńscy radni byli zniechęceni taką formą wypowiedzi.

Wspólna komisja gminy Gardeja i miasta Kwidzyna to próba polubownego rozwiązania problemu ziemi w Bądkach. Od kilkunastu lat miasto Kwidzyn jest właścicielem 44 ha gruntów, które leżą w administracyjnych granicach gminy Gardeja. Miasto stara się o możliwość przesunięcia granic obydwu gmin tak, aby te tereny przygotować pod inwestycje. O przesunięciu granic nie będzie jednak mowy jeśli obydwie samorządy się nie porozumieją w tej kwestii. Takiej woli póki co nie ma na linii burmistrz Kwidzyna – wójt gminy Gardeja. W tej sytuacji do rozmów zasiadli radni, licząc na to, że dojdzie do owego porozumienia.

Na początku spotkania wymieniono kurtuazyjne uprzejmości. W imieniu radnych miasta za zaproszenie podziękował Kazimierz Gorlewicz, przewodniczący rady miejskiej. - Jesteśmy otwarci na kompromis, choć na jednym spotkaniu pewnie się nie skończy. Chyba, że stanie się cud. Nie chcemy kupić tej ziemi, bowiem od kilku lat jest ona naszą własnością – poinformował Kazimierz Gorlewicz.

Głos zabrał również wójt Kazimierz Kwiatkowski, który na samym początku poinformował, że nie jest inicjatorem tego spotkania i jednocześnie jest przeciwny pracy tej komisji.

15 mln. zł na przygotowanie terenów pod inwestorów

Edward Cykał, przewodniczący gardejskiej rady zaproponował, aby porozmawiać o rekompensacie za zyski utracone przez gminę Gardeja.

- Trudno oszacować kwotę jaką straciliśmy, ale warto rozmawiać o ewentualnym zrekompensowaniu tych strat. Ponadto, jesteśmy ciekawi dlaczego miasto Kwidzyn chce zmian granic gminy Gardeja? - pytał Edward Cykał.

Kazimierz Gorlewicz przypomniał, że sporne 44 ha ziemi, które od kilku lat są przysłowiową kością niezgody pomiędzy Gardeją i Kwidzynem, to własność miasta.

- Chociaż to nasza własność to nie możemy z niej w pełni korzystać. Chcemy ten teren wykorzystać pod rozwój przemysłu. Przygotowanie tego terenu pod ewentualnych inwestorów to koszt 15 mln. zł. Jeśli w przyszłości powstaną tutaj fabryki to pracować w nich będą także mieszkańcy gminy Gardeja. Do tej pory były emocje i dziś mówimy tylko o ziemi będącej naszą własnością. Inne tereny nas nie interesują – uzasadniał Kazimierz Gorlewicz.

Łukasz Kowalczyk i Edward Cykał pytali o ewentualne sposoby

pomocy miasta Kwidzyna gminie Gardeja.

- Kilkanaście lat temu padła nawet propozycja, aby nastąpiło przesunięcie granic gminy w zamian za pomoc miasta w wysokości 2 mln. zł., ale żadnego dokumentu mówiącego o ówczesnych rozmowach nie ma. Dlatego dziś zdecydowaliśmy się mówić publicznie o propozycjach rozwiązania problemu ziemi w Bądkach – uzasadniał Edward Cykał.

Wójt żąda rekompensaty albo zwrotu ziemi

Poproszony do wypowiedzi wójt Kazimierz Kwiatkowski po raz kolejny przypomniał, że nie jest inicjatorem takiego spotkania. Zauważył, że rozmowy dotyczą czegoś czego nie ma.

- My chcemy rekompensaty albo zwrotu 167 ha gruntów, które były przekazane w 1985 roku. I sprawa jest załatwiona. Nie zostały zrealizowane porozumienia, które wówczas zawarto. Gmina nikomu nie broni sprzedaży tych gruntów. Na naszych terenach jest wielu właścicieli gruntów z całej Polski m.in. z gminy Łasin. Wreszcie dojdzie do tego, że burmistrz Łasina i tamtejsi radni powiedzą, że przesuwać granice. Jeśli chodzi o to, że więcej mieszkańców gminy Gardeja pracuje w Kwidzynie to jest nieprawda! Sprawdzaliśmy to i z naszej gminy dużo osób w Kwidzynie nie pracuje. Wprost przeciwnie. Bardzo dużo nauczycieli, urzędników, pracowników m.in. w GS-u pracuje u nas. Proporcjonalnie jest to nie do podważenia – ripostował wójt Kazimierz Kwiatkowski.

Zauważał ponadto, że wszystkie postulaty mieszkańców Bądek, w tym budowa przedszkola czy chodników, zostały już zrealizowane. Ponadto podkreślił, że nie po to gmina Gardeja będzie budować oczyszczalnię, aby gardejskie ścieki oddawać Kwidzynowi. Odczytał także specjalne oświadczenie (publikujemy je poniżej).

Wójt zraził kwidzyńskich radnych

Dla Kazimierza Kwiatkowskiego nie było elementem przybliżającym porozumienie dwóch gmin.

- Panie wójcie to my się źle czujemy. Przejechaliśmy do Gardei na wasze zaproszenie jako goście. Słyszmy tu od pana tego typu słowa, określenia, opinie, które delikatnie mówiąc powodują nasze złe samopoczucie. Przypominam, że mówimy tylko o 44 ha, których jesteśmy właścicielami. Nie chcemy nic kupić od gminy. Tak naprawdę chodzi o decyzję administracyjną, która pozwoli nam swobodnie naszą własnością

zarządzać. I mówimy także o tym, iż jesteśmy gotowi z tego tytułu uzgodnić rekompensatę. Nie chcemy uprawiać żadnej polityki historycznej, bo możemy się cofnąć do pierwszego rozbioru Polski. Chciałbym, aby pan nie używał takich słów jak atakowanie. Chcemy tylko konkretnie porozmawiać. I z tym zamiarem przejechaliśmy do pana. W 1985 roku o przekazaniu 167 ha decydował sekretarz z sekretarzem, a teraz to my siedzimy przy otwartej kurtynie i publicznie o tym rozmawiamy. To jest zasadnicza różnica – zaznaczył Kazimierz Gorlewicz.

Radny prosił o kulturalny język

Oświadczenie wójta zrobiło negatywne wrażenie także na radnym Robertcie Wiśniochu. On także poczuł się źle po słowach Kazimierza Kwiatkowskiego.

- Panie wójcie, jest pan wójtem wszystkich mieszkańców i proszę nie używać takich słów. Nikt tu nie przyszedł z siekierą i nie trzyma jej nad pana głowę. To są tylko rozmowy. I pragnę zauważyć, że nie reprezentuje pan wszystkich mieszkańców, bo ja pod takim językiem, używanym przez pana, nigdy się nie podpiszę. Żyjemy w kraju cywilizowanym. Już na jednej z sesji sekretarz (Jan Sadowski – przyp. red.) wypowiedział się w sposób skandaliczny i pan wójt też ciągnie ten język – powiedział radny Robert Wiśnioch.

W odpowiedzi z ust wójta Kwiatkowskiego usłyszał, że jego wypowiedź miała charakter cywilizowany w obronie gminy Gardeja. Ponadto nikogo nie obraził tylko zajął swoje stanowisko.

Marek Sidor był zniechęcony

Do dyskusji o przyszłości ziemi w Bądkach włączył się także Marek Sidor, kwidzyński radny. Nie ukrywał oburzenia sposobem przyjęcia kwidzyńskich radnych przez wójta.

- Jestem zniechęcony wypowiedziami wójta ponieważ pojawiliśmy się w Gardei z dobrej woli. Cieszymy się, że nas goście, ale jako miasto chcemy zająć się tą sprawą bardzo poważnie. Rzeczywiście, słowa pana wójta są nie na miejscu. W momencie, kiedy przyjeżdżamy z dobrą wolą i nie ma żadnego złego nastawienia z naszej strony. Przyjechaliśmy dowiedzieć się jakie jest wasze stanowisko co do tego, żeby problem, który istnieje od wielu lat, można było rozwiązać tak, aby wszyscy byli zadowoleni. Nie ludźmy się, nie rozwiążemy tego problemu dzisiaj czy jutro. Panie wójcie usłyszeliśmy zbyt duży stopień abstrakcji w wyliczeniach dotyczących przyszłych dochodów



Po raz pierwszy o sprawie Bądek wspólnie rozmawiali radni z Kwidzyna i Gardei.

Fot. Ryszard Bartosiak

- powiedział radny Marek Sidor.

Radny Mariusz Wesółowski zgodził się z opinią swojego przedmówcy. Poprosił jednak aby myśleć nie dniu dzisiejszym, ale o następnych pokoleniach.

Argumenty radnych Kwidzyna i Gardei nie przekonały jednak wójta Kwiatkowskiego. Po raz kolejny podkreślił, że nie przyszedł na spotkanie aby robić „Targowicę”, żeby się targować ile, co, za co.

- Powiedziałem wyraźnie, moje stanowisko jest jedno. Nie przesuwać granic o metr kwadratowy. Jeżeli miasto Kwidzyn chce robić biznes to niech sprzeda te grunty inwestorowi, który je kupi a podatki wpłyną do nas. Jeżeli jako wójt miałbym postępować inaczej to nie jestem wójtem. Dobrymi gospodarzami są burmistrz i przewodniczący, którzy tu przyjechali – zaznaczył Kazimierz Kwiatkowski.

Mieszkańcy Bądek zmotywowali wójta?

Do dyskusji włączyła się radna Izabella Wiśniewska. Zaznaczyła, że przyjechała do Gardei aby tylko porozmawiać. Nie spodobały się jej

argumenty wójta o zacofaniu Bądek w 2010 roku. Według jej opinii wójt Kwiatkowski tylko dlatego zaczął inwestować w tej miejscowości gdyż mieszkańcy wcześniej zbuntowali się i chcieli przyłączyć się do Kwidzyna. Również decyzje Kwidzyna zmotywowały wójta do dbania o Bądkę. Przyznała jednocześnie, że jest bardzo zadowolona, że mogła poznać radnych z gminy Gardeja.

Wójt Kazimierz Kwiatkowski nie pozostał dłużny wypowiedziom przedmówczyni i jednocześnie przypomniał rolę poprzedniego wójta w sprzedaży ziemi gminnej w Bądkach.

- Ja widziałem co się w Bądkach dzieje. Zostały sprzedane wszystkie działki przez poprzednie władze (kiedy wójtem był Jerzy Grabowski – przyp. red.), których właścicielami była gmina Gardeja z myślą o tym, że będzie przesunięcie granic – przypomniał Kazimierz Kwiatkowski.

Dyskusja o przyszłości 44 ha ziemi w Bądkach, która odbyła się w siedzibie gardejskiego ośrodka kultury nie miała jednorazowego spotkania. Kolejna tura rozmów odbędzie się już w Kwidzynie. (RB)

Oświadczenie wójta Kazimierza Kwiatkowskiego

Szanowni mieszkańcy. Już po raz kolejny jesteśmy atakowani przez władze Kwidzyna, które obecnie chcą przesunięcia granic miasta polegającego na przyłączeniu ponad 40 ha z terenu gminy Gardeja. Gmina Gardeja jest integralną częścią Rzeczypospolitej Polskiej i Unii Europejskiej. Praktyki, które podejmuje sąsiednie miasto są niezgodne z Konstytucją RP i zasadami partnerstwa sąsiedzkiego. Praktyki aneksji terenów naszej gminy przez sąsiednie władze Kwidzyna weszły już w powszechność i brzydka tradycja. Nasza gmina żyje przede wszystkim z takich terenów, które są szansą dla naszego dynamicznego rozwoju. Mam nadzieję, że oba samorządy, a przede wszystkim samorząd gardejski, nie ulegnie fałszywej pokusie władz Kwidzyna (...). Chcemy, aby te tereny były integralną częścią Powiatu Kwidzyńskiego Specjalnej Strefy Ekonomicznej (...). Już raz zostaliśmy oszukani w 1985 roku, kiedy przekazaliśmy 167 ha pod budowę szpitala. To nie zostało zrealizowane. Żądamy z tego tytułu zadośćuczynienia i zwrotu tych terenów z powrotem w granice gminy Gardeja. Jest pytanie, dlaczego burmistrz zakupił te działki i nic do tej pory nie zrobił? Praktycznie nie mają na to pomysłu. W naszej gminie właścicielami ziemi są mieszkańcy ościennych gmin i ich władze również mogą wystąpić z propozycjami przesunięcia granic. To jest paranoja. W związku z powyższym apeluję do wszystkich mieszkańców gminy Gardeja, aby pomogli wójtowi w obronie naszych granic. Jeżeli dziś zaczniemy oddawać gminę po kawaleczku to już niektóre wsie gminy powiedziały, że chcą przyłączyć się do gminy Kwidzyn. Ciekawe co wtedy zrobimy? W ostatnich latach cała gmina przechodzi burzliwy rozwój, powstaje wiele kilometrów nowych dróg, powstaje nowa infrastruktura, nowe parkingi, chodniki, świetlice wiejskie, budowana jest pierwsza w powiecie ferma wiatrowa. W Bądkach powstało wiele nowych firm, rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Nie ma w tej wsi już takiego zacofania jak w 2010 roku. (...) Dobry gospodarz nie oddaje żywej ziemi, bo z niej ma co roku dobry zysk. Tak jest w naszym przypadku. Nie oddamy ani jednego m2 skrawka naszej gminy. Utrzymujemy 7 szkół, 2 przedszkola. Ostanie konsultacje z mieszkańcami naszej gminy pokazały, że są oni za pozostawieniem Bądek w granicach gminy Gardeja w całości. Władze Kwidzyna niech zajmą się swoimi sprawami, zadbają o swoich mieszkańców, bo tam wiele jest do zrobienia. Żle się czuje jak szedłem na spotkanie. Jeszcze raz apeluję o rozsądek i normalność w naszym powiecie.

W PIERWSZYCH KLASACH BYLI UCZNIOWIE Z 35 MIEJSC W POLSCE

Święto kwidzyńskiej „Dwójki”

KWIDZYN. Prawie 5 tys. absolwentów oraz dziesiątki nauczycieli i pracowników administracji, to w pigułce historia Szkoły Podstawowej nr 2 im. majora Henryka Sucharskiego w Kwidzynie. W miniony piątek szkolna społeczność obchodziła jubileusz 70-lecia swego istnienia. Wręczono specjalne medale dla najdłużej pracujących nauczycieli i pracowników, a także odsłonięto „Dzwon Jubileuszowy”.

Obchody siedemdziesięciolecia kwidzyńskiej „Dwójki” rozpoczęły się od Mszy świętej odprawionej w Katedrze pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty. Kolejnym punktem obchodów jubileuszu placówki było spotkanie w Kinoteatrze. Zaproszonych gości, absolwentów i uczniów powitał Jerzy Pawluczuk, dyrektor szkoły. Co ciekawe, jest on osobą najdłużej sprawującą tę funkcję w całej historii szkoły.

Rozpoczęli naukę w roku 1945

Na święto szkoły przyjechała pomorska kurator oświaty Elżbieta Wasilenko, a w gronie zaproszonych gości nie zabrakło senatora Leszka Czarnobaja, przewodniczącego rady powiatu Jerzego Śniega i wiceburmistrza Romana Bery.

-Dziesięć lat temu na tej sali gościliśmy uczniów i nauczycieli, którzy pamiętali „dwójkę” z 1945 roku. Wtedy z radością dziękowaliśmy nauczycielkom Bronisławie Gąsiorowskiej i Irenie Halagierze. Dziś cieszymy się, że możemy na naszej uroczystości gościć absolwentów, którzy także rozpoczęli naukę w 1945 roku. To oni są dziś prawdziwymi bohaterami tej uroczystości. Spotykali-

śmy się z nimi w ciągu minionego roku szkolnego wiele razy. Oni, poprzez swoje wspomnienia, odtworzyli atmosferę tamtych dni – powiedział dyrektor Jerzy Pawluczuk.

Najwięcej dzieci przyjechało z kresowego Kostopola

Jak przypomniał dyrektor Pawluczuk pierwsze dwie klasy tworzyli uczniowie z 35 miejsc II Rzeczypospolitej. Przyjechali do Kwidzyna m.in. z Warszawy, Grudziądza, Torunia, Hajnówki, Wilna, Grodna, Lwowa, Wołkowskiej. Największa liczba najstarszych absolwentów przyjechała do Kwidzyna z kresowego Kostopola.

W imieniu najstarszych absolwentów głos zabrał Stanisław Słomski, który na jubileusz szkoły przyjechał z Grudziądza. W swoim wystąpieniu przypomniał atmosferę towarzyszącą pierwszym powojennym miesiącom nauki w „Dwójce”.

-Mój ojciec w maju 1945 roku został oddelegowany jako pracownik PCK z Grudziądza do Kwidzyna. W tej szkole rozpocząłem naukę w klasie czwartej już 1 września. Dla mnie najważniejszymi wspomnieniami



Jerzy Pawluczuk, w historii szkoły, jest dyrektorem najdłużej pełniącym tę funkcję.



Fot. Ryszard Bartosiak



Na jubileusz przyjechało m.in. sześć osób, które rozpoczęły naukę w tej szkole w roku 1945.



Najstarsi absolwenci pozowali do wspólnej fotografii.

z tego okresu, które nie zatarły się w pamięci, to lekcje spędzone w wychowawcą Janem Machuttą. Uczyl nas języka polskiego. To był nauczyciel o niezwykłej kulturze osobistej, który potrafił zintegrować nas wszystkich. A warto wspomnieć, że byli wśród nas i tacy, którzy mieli spore problemy z dyscypliną. Był nie tylko dobrym pedagogiem, ale także społecznikiem i harcerzem. Na

terenie szkoły utworzył drużyny zuchów i harcerzy – wspominał Stanisław Słomski.

Bartosz Gąsiorowski przykładem wielopokoleniowości szkoły

W tak ważnym dniu nie mogło zabraknąć także przedstawicieli rodziców. W ich imieniu głos zabrał przewodniczący rady rodziców Bartosz Gąsiorowski,

wnuk Bronisławie Gąsiorowskiej, jednej z pierwszych nauczycielek „Dwójki”.

-To dla mnie wielkie wyróżnienie być na tak ważnej uroczystości. Zastanawiałem się jak w paru zdaniach opowiedzieć pół wieku pedagogicznej pracy mojej babci. Najważniejsze jest chyba to, że moja rodzina jest przykładem wielopokoleniowości tej szkoły. Do „Dwójki” chodził mój ojciec, wujek, żona, oczywiście



Stanisław Słomski z Grudziądza przypomniał atmosferę pierwszych lat nauki w kwidzyńskiej „Dwójce”.



Medalem jubileuszowym wyróżniono 24 osoby, w tym jednego mężczyznę – dyrektora Jerzego Pawluczuka.



Bartosz Gąsiorowski, przewodniczący rady rodziców, wraz z synem - przykład wielopokoleniowości kwidzyńskiej „Dwójki”.



Lidia Nowacka, dyrektorka SP 6, złożyła życzenia w imieniu kwidzyńskich placówek oświatowych.



Uroczystości jubileuszowe uświetnił występ szkolnego zespołu.



Za chwilę Elżbieta Wasilenko i Kazimierz Gorlewicz odsłonią dzwon jubileuszowy.



Halina Gorka, wicedyrektor szkoły, odebrała medal jubileuszowy z rąk wiceburmistrza Romana Bery

ja, i teraz ucześnie syn – powiedział Bartosz Gąsiorowski.

Jubileuszowym medalem odznaczono 24 osoby

Jubileuszowa uroczystość „Dwójki” w kwidzyńskim kinoteatrze była również okazją do nagrodzenia tych pracowników,

którzy w szkole spędzili więcej niż 25 lat. Dyrektor Jerzy Pawluczuk przypomniał, że od dłuższego czasu zastanawiano się w jaki sposób uhonorować takie osoby.

-Pojawiały się najróżniejsze pomysły ale zwyciężył ten związany z medalem. To będzie nowa formuła w naszej szkole. Wszy-

scy pracownicy „Dwójki”, po przepracowaniu w szkole 25 lat, będą otrzymywali specjalny jubileuszowy medal. Po przejrzaniu wszystkich szkolnych dokumentów okazało się, że na przestrzeni siedmiu dziesięcioleci takich osób nie było za dużo. Doliczyliśmy się tylko 24 takich osób – przypomniał Jerzy Pawluczuk.

Odślonili Dzwon Jubileuszowy

Punktem kończącym obchody 70 lat funkcjonowania Szkoły Podstawowej nr 2 im. mjr. Henryka Sucharskiego było odsłonięcie Dzwonu Jubileuszowego. Miało to miejsce w budynku szkoły przy ul. Staszica 26. Uroczystego odsłonięcia dokonali pomorski kurator Elżbieta Wasilenko i Kazimierz Gorlewicz, absolwent tej szkoły.

REKLAMA

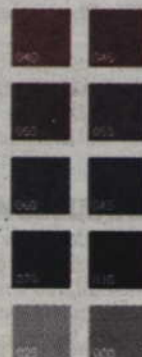
www.cembrit.pl



PŁYTY EUROFALA

TRWAŁY I WYTRZYMAŁY DACH

Doradzamy przy zakupie. Promocyjne ceny przy wymianie eternitu. Pomagamy w finansowaniu dużych inwestycji. Kontakt telefoniczny do Szefa Makroregionu. Tel. 604 511 379



Wyróżnieni medalem jubileuszowym

Bronisława Gąsiorowska, Helena Osyf, Izabela Czerwień, Elżbieta Laurentowicz, Joanna Grządka, Salomea Czerwińska, Maria Bała, Elżbieta Klawoń, Regina Staszak, Bogumiła Suczyńska, Barbara Fornal, Halina Gorka, Halina Sobecka, Beata Hajdukiewicz, Irena Kwidzińska, Jadwiga Zajac, Halina Frelek, Teresa Karaszkiewicz, Wiesława Strzelczyk, Halina Balmas, Elżbieta Kasprzyk, Alicja Poleć, Bożena Wielogórska, Jerzy Pawluczuk.

Pierwsi uczniowie „jubilatki”

Najstarszą klasę, której wychowawcą w 1945 roku był Jan Machutta reprezentowali: Halina Rozwadowska, Stanisław Słomski, Halina Rozwadowska. Ukończyli szkołę w 1949 roku.

Klasę, której wychowawczynią w 1945 roku była Irena Halagiera reprezentowali: Ryszard Łukaszewicz, Lech Pyka, Alina Truty, Barbara Zawadzka.

(RB)

MIESZKAŃCY ZA FUNDUSZEM SOŁECKIM

Strażacy dostaną szafki

SADLINKI. Zebranie mieszkańców sołectwa Sadlinki pokazało, że chcą oni realnie wpływać na wydatkowanie pieniędzy z funduszu sołeckiego. Nie zgodzili się z propozycjami wójta Elżbiety Krajewskiej, która chciała część pieniędzy przesunąć na utrzymanie dróg. Z 43

osób obecnych na zebraniu tylko jedna poparła propozycję pani wójta.

Fundusz sołecki to ciekawa forma wydatkowania pieniędzy w poszczególnych sołectwach. Dodatkową zachętą do jego tworzenia jest możliwość odzyskania części zainwestowanych pieni-

ędzy. To właśnie w tej sprawie, wiosną bieżącego roku odbyło się specjalne szkolenie w Bronisławowie, gdzie wyjaśniano radnym i sołtysom zawiloci z tym związane. Sadlińscy radni podjęli także uchwałę, która wyodrębniła fundusz sołecki z budżetu gminy. Podczas wrześniowego spotkania mieszkańcy po raz pierwszy mogli przedstawić swoje pomysły wykorzystania sołeckich pieniędzy.

Mieszkańcy nie zgodzili się z decyzją wójta

Sołtys Elżbieta Pazdan poinformowała, że mieszkańcy sołectwa będą mieli do podziału 28 tys. zł. Poinformowała również o decyzji wójta Elżbiety Krajewskiej, iż 50 procent tej kwoty czyli 14 tys. zł. będzie przeznaczona na utrzymanie dróg. Ten pomysł nie spotkał się z aprobatą mieszkańców. Sprzeciw zgłosił m.in. obecny na spotkaniu radny Bartosz Wiącek.

-Uchwaliliśmy wyodrębnić funduszu sołeckiego po to,



W sołeckim zebraniu w Sadlinkach wzięły udział 43 osoby.

aby mieszkańcy zdecydowali o tym, co będzie realizowane w sołectwie. W samej ustawie jest zapis, że fundusz sołecki został stworzony z myślą o obywatelach - poinformował radny Bartosz Wiącek.

Sławomir Rogala, członek rady sołeckiej, zaproponował głosowanie czy obecni na zebraniu mieszkańcy chcą się przychylić do propozycji wójta Krajewskiej. Wśród 43 osób znalazła się tylko jedna osoba popierająca pomysł wójta Elżbiety Krajewskiej.

Powstanie boisko do siatkówki plażowej

W trakcie spotkania zgłoszono także kilka pomysłów na wykorzystanie pieniędzy z funduszu sołeckiego. Radny Bartosz Wiącek zaproponował wybu-

dowanie boiska do siatkówki. Tomasz Warpas reprezentujący sadlińskich strażaków poprosił o sfinansowanie zakupu szafek do miejscowej remizy. Przewodniczący rady gminy Wojciech Berent był zwolennikiem utworzenia siłowni na świeżym powietrzu. Sołtys Elżbieta Pazdan zgłosiła natomiast pomysł utworzenia miejsca wypoczynku z alejkami w miejscu gdzie znajduje się obecnie niewielki lasek przy ulicy Lipowej. Ostatecznie zdecydowano, iż w przyszłym roku zostaną zakupione szafki dla strażaków i powstanie boisko do siatkówki plażowej. Pozostałe pieniądze zostaną przeznaczone na stworzenie planów i ewentualne przygotowanie terenu pod przyszłe sołeckie inwestycje.

(RB)

Z OKAZJI ŚWIĘTA ORGANIZUJĄ PÓŁMARATON

Zapraszają na jubileusz szkoły

CYGANY (GM.GARDEJA) Już 3 października Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy w Cyganach będzie obchodziła 70. rocznicę swego istnienia. Z tej okazji odbędzie się specjalna uroczystość, upamiętniająca siedem dziesięcioleci szkoły.

Pierwsza wzmianka na temat szkoły w Cyganach pochodzi z 1822 roku. Według kronik, była tam dwuklasowa szkoła ewangelicka. Po II wojnie światowej, w roku 1945, edukacja odbywała się początkowo w świetlicy wiejskiej. Do budynku szkoły uczniowie przenieśli się dopiero 1 września 1946 roku. Jeden nauczyciel: Stanisław Darek, uczył 18 uczniów przydzielonych do dwóch oddziałów I-II i III-IV.

Spartańskie warunki nauki

Powojenne warunki należały raczej do spartańskich. W budynku było bardzo zimno, a w czasie mrozów zajęcia były odwoływane. Pierwszy rok szkolny 1945/1946 ukończyło 5 uczniów.

W roku 1966 ukończono budowę i oddano do użytku parterowy pawilon z kilkoma izbami lekcyjnymi. Szkoła w całości mogła pomieścić 151 uczniów. Od 1945 roku po dzień dzisiejszy szkołą zarządzało 10 kierowników i dyrektorów. Od 2003 roku dyrektorem szkoły jest Małgorzata Kamińska. Jak podkreśla jubileusz 70 lat istnienia szkoły to doskonała okazja do pewnego podsumowania dotychczasowej jej działalności.

Na kilka chwil zatrzymamy się w czasie

-Taki jubileusz to doskonała okazja do spotkania się z byłymi pracownikami szkoły, jej absolwentami, rodzicami. W pewien sposób na kilka chwil zatrzymamy się w czasie, spróbujemy także odtworzyć szkolną atmosferę sprzed kilkudziesięciu lat. Pewnego rodzaju nowością związaną ze świętem szkoły jest organizowany w najbliższą sobotę 19 września półmaraton, na który zapraszamy osoby lubiące biegać. Przede wszystkim zapraszamy do naszej szkoły 3 października wszystkich naszych absolwentów, byłych pracowników, rodziców i przyjaciół szkoły na jubileuszowe uroczystości - informuje dyrektor Małgorzata Kamińska.

(RB)

Program 70 rocznicy powstania szkoły

(3 października)

10.00 Msza Święta

11.30 Otwarcie uroczystości w świetlicy wiejskiej, część oficjalna i artystyczna

13.00 Poświęcenie i odsłonięcie tablicy pamiątkowej, prezentacja szkoły, spotkanie klasowe absolwentów

14.30 Poczęstunek

16.00 Bal absolwentów

Jubileuszowy półmaraton

Bieg odbędzie się w najbliższą sobotę - 19 września w Cyganach. Start półmaratonu nastąpi o godzinie 11.00 spod szkoły. Długość trasy dla dorosłych wyniesie 21,100 km. Trasa dla młodzieży w wieku od 11-15 lat będzie natomiast liczyła 8 km. Podczas półmaratonu uczestnicy będą klasyfikowani w czterech kategoriach wiekowych: kobiet, mężczyzn, dziewcząt i chłopców. Pierwszych 6 zawodników z każdej kategorii półmaratonu, którzy ukończą bieg otrzyma pamiątkowy dyplom, medal i nagrodę rzeczową.

red tech. TD

14 PAR MAŁŻEŃSKICH ODEBRAŁO ODZNACZENIA OD PREZYDENTA RP

Uhonorowano złotych jubilatów

PRABUTY. 4 września 2015 roku w Prabuckim Centrum Kultury i Sportu odbyła się uroczystość uświetniająca jubileusze 50-lecia pożycia małżeńskiego. Włodarze Prabut wręczyli Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 14 parom, które zawarły związek małżeński w 1965 roku.

Złote Gody to niecodzienna chwila, nie tylko dla jubilatów, ale także ich najbliższych i przyjaciół. Ważną rolę podczas takich uroczystości pełnią władze samorządowe, na których spoczywa obowiązek wręczenia stosownych odznaczeń. Podczas tegorocznej uroczystości burmistrz miasta i gminy Prabuty Marek Szulc wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej w Prabutach Piotrem Janiewiczem oraz kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego w Prabutach Joanną Stepką mieli zaszczyt i przyjemność podejmować pary, które związek małżeński zawierały w 1965 roku. Były gratulacje, kwiaty, pamiątkowe dyplomy oraz życzenia.



Pary małżeńskie świętujące „Złote Gody”.

Fot. UM Prabuty

Przy dźwiękach muzyki i lampce szampana wzniesiono toast za pomyślność i kolejne wspólne lata we dwoje. Dla szanownych jubilatów wspólnie odśpiewano 100 lat.

-Prosimy przyjąć od nas, przedstawicieli władz samorządowych miasta i gminy Prabuty, najserdeczniejsze gratulacje i życzenia wielu dalszych lat w zdro-

wiu, wzajemnej miłości i szacunku najbliższych wam osób. Życzymy wam, złoci jubilaci, aby przeżyte wspólnie lata niosły ze sobą tylko dobre wspomnienia, a nadchodzące lata pozwalały spełniać marzenia i przeżywać kolejne jubileusze - powiedział Marek Szulc.

(RB)

Pary nagrodzone medalami

Edmunda i Jan Chojnacy, Stanisława i Stefan Gajewscy, Renata i Henryk Gałczyński, Barbara i Piotr Kuś, Genowefa i Ryszard Kaczyński, Krystyna i Mieczysław Kwiatkowski, Alfreda i Jerzy Markowski, Jadwiga i Józef Mierzwiński, Barbara i Konstanty Nachorny, Wanda i Jan Nadolski, Marianna i Jan Stachewicz, Irena i Henryk Strzelczyk, Stanisława i Zygmunt Truszczyński oraz Eleonora i Ryszard Wesolowski.

PARTNERSTWO Z GMINĄ KWIDZYN

Pomogą w remoncie drogi
Mareza-Korzeniewo

POWIAT. Samorząd powiatu zgodził się na udzielenie dotacji gminie Kwidzyn na modernizację drogi Mareza-Korzeniewo. Droga gminna miałaby zostać zmodernizowana w ramach Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2020. Powiat byłby partnerem gminy w realizacji przedsięwzięcia.

Samorząd powiatu deklaruje chęć przejęcia drogi od gminy po zakończeniu jej modernizacji. Początkowo administratorem drogi był samorząd województwa. Przed rozpoczęciem budowy mostu przez Wisłę drogę przejęła jednak Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Wykonawca mostu wykorzystywał ją podczas budowy, co doprowadziło do znacznego zniszczenia nawierzchni. Po oddaniu mostu do użytku, właścicielem drogi stał się samorząd gminy, ale przed jej przekwalifikowaniem, nie zostały dokonane żadne naprawy.

Wójt gminy Kwidzyn
prosi o pomoc
w przebudowie drogi

Wicestarosta Andrzej Fortuna wyjaśnia, że wójt gminy Kwidzyn złożyła wniosek do powiatu w sprawie udzielenia pomocy finansowej na przebudowę drogi. -Droga miała swoje różne historie. Była drogą wojewódzką, a później krajową, a obecnie jest drogą gminną. Rozmawialiśmy na ten temat kilkakrotnie. W poprzedniej kadencji radni gminy wnioskowali o udzielenie po-



-Kosztorys modernizacji drogi mówi o kwocie 3,3 mln zł. Zakładamy, że 50 proc. tej kwoty będzie stanowiła dotacja z budżetu państwa – podkreśla wicestarosta Andrzej Fortuna.

Fot. Mirosław Wiśniewski

mocy na jej modernizację przez powiat. Chcielibyśmy wspomóc przebudowę tej drogi w 2016 roku kwotą nie większą niż 840 tys. zł – mówi Andrzej Fortuna.

Połowa środków
to dotacja
z budżetu państwa

Wicestarosta dodaje, że kwota została wliczona na podstawie udziału własnego gminy przy realizacji Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2020. To kontynuacja dawnego Narodowego programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

-Projekt modernizacji został wykonany – podkreśla. -Kosztorys mówi o kwocie 3,3 mln zł. Zakładamy, że 50 proc. tej kwoty będzie stanowiła dotacja z budżetu państwa. Pozostałe 50 proc. to udział własny, który zostanie podzielony pomiędzy powiatem, a gminą Kwidzyn. Realizatorem tego zadania będzie samorząd gminy.

Z drogi gminnej stanie
się powiatową?

Andrzej Fortuna dodaje, że jest również plan, aby po zrealizowaniu zadania zastanowić się nad zmianą kategorii drogi i przeklasyfikować ją z drogi gminnej na powiatową.

-Dzisiaj mamy drogę od miejscowości Korzeniewo do miejscowości Janowo. Po przekwalifikowaniu byłby to ciąg komunikacyjny od Marezy do Janowa. Termin składania wniosków o dofinansowanie z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej upływa 30 września. Partnerstwo w tego typu projektach jest bardzo wysoko punktowane – podkreśla Andrzej Fortuna.

Radni jednogłośnie opowiedzieli się za udzieleniem dotacji gminie Kwidzyn na modernizację drogi.

(jk)

ŚWIĘTO NEBROWSKICH POWIDEL

Zaproszenie na festyn

GINA SADLINKI. Koło Gospodyń Wiejskich w Nebrowie Wielkim, Urząd Gminy w Sadlinkach oraz Zespół Szkół w Nebrowie Wielkim zapraszają na Święto Powidel Wielkich. Organizatorzy zapraszają do Nebrowa Wielkiego całe rodziny. Będzie można m.in. spróbować swych sił przy smażeniu powidel. Odbędzie się również degustacja tegorocznych powidel. Nie zabraknie także atrakcji dla rodziców z dziećmi. Początek festynu przewidziano na godzinę 16.00.

(RB)



Rok temu do wspólnego smażenia zapraszały m.in. Bożena Krajewska i Gabriela Szczypińska.

Fot. Ryszard Bartosiak

Program Święta Nebrowskich Powidel

- 16.00 Uroczyste przejście spod banku na plac przy remizie OSP
- 16.30 Powitanie gości i mieszkańców
- 16.40 Występy artystyczne dzieci i młodzieży z Zespołu Szkół w Nebrowie Wielkim
- 17.00 Historyczne sady śliwkowe – warsztaty (prace pielęgnacyjne i ochronne, okulizacja i szczepienie) prowadzi Dominik Sudół
- 17.30 Zawody sportowe dla dzieci i dorosłych
- 18.00-01.00 zabawa taneczna z zespołem „Sylvia i Jarek”.

ZATRZYMANO POSZUKIWANEGO

Ukrywał się w ośrodku
dla bezdomnych

GINA RYJEWO. Policjanci z posterunku policji w Ryjewie zatrzymali 60-latkę poszukiwanego przez wymiar sprawiedliwości. Mężczyzna ścigany był listem gończym. Zgodnie z decyzją sądu trafił teraz za kratki, gdzie spędzi najbliższe miesiące.

Funkcjonariusze z posterunku policji w Ryjewie doprowadzili do zakładu karnego 60-letniego mężczyznę, którego ścigano listem gończym od lipca 2015 roku. Do zatrzymania doszło w środę, 9 września, około godz. 13:00, gdy funkcjonariusze zapukali do drzwi ośrodka dla osób bezdomnych w Borowym Młynie. Przebywał tam bowiem mężczyzna, którego rysopis odpowiadał wizerunkowi osoby poszukiwanej. Interwenujący w tej sprawie policjanci sprawdzili jego personalia w policyjnej kartotece.

- Jak się okazało wylegitymowany 60-latek był poszukiwany listem gończym przez Sąd Rejonowy w Gdyni. Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze osadzili zatrzymanego w zakładzie karnym, gdzie spędzi najbliższe miesiące odbywając karę pozbawienia wolności – wyjaśnia Anna Filar, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie.

(fox)

POLICJANCI BADAJĄ PRZYCZYNY ŚMIERTELNEGO WYPADKU

Zginął pod kołami ciężarówki

GINA PRABUTY. Pracownik firmy sprzątającej, stojący na podeście cofającego samochodu, z nieustalonych przyczyn wpadł pod jego koła. W efekcie 47-latek zginął na miejscu. Kierowca i drugi pracownik firmy byli trzeźwi.

Do wypadku doszło w miniony wtorek, 8 września, około godziny 11.00. Policjanci pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Kwidzynie

zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Technik kryminalistyki zabezpieczył ślady, zrobił zdjęcia, sporządził szkic sytuacyjny oraz oględziny samochodu biorącego udział w wypadku. Lekarz pracujący na miejscu wypadku drogowego stwierdził zgon 47-letniego mężczyzny. Policjanci dokonali natomiast oględzin miejsca wypadku oraz oględzin zwłok, które przewieziono do sekcjarii w celu wykonania sekcji.

-Ze wstępnych ustaleń wynika, że 47-letni mieszkaniec Pra-

but, stojąc na podeście cofającego samochodu ciężarowego do wywozu śmieci, z nieustalonych przyczyn, wpadł pod jego koła.

Samochód został zabezpieczony do dyspozycji prokuratury na parking w Starogardzie Gdańskim. Dalsze czynności w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Prabutach – wyjaśnia Anna Filar, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie.

(fox)

DOŻYNKOWE ŚWIĘTOWANIE W TYCHNOWACH

Nie zapominają o trad

GMINA KWIDZYN. To hołd ziemi i ciężkiej rolniczej pracy – podkreślają organizatorzy Święta Wsi i Dożynek Parafialnych, które odbyły się w Tychnowach. Święto, podczas którego przypominane są tradycyjne zwyczaje oraz rzemiosło, organizowane jest od 2002 roku.



Podczas festynu nie mogło zabraknąć grochówki, którą częstowały panie z sołectwa Rakowiec. Na zdjęciu Elżbieta Szczukowska, sołtys Rakowca. Fot. Jacek Kluczowski



Chętni mogli spróbować swoich sił w gamcarskim rzemiośle. Fot. Jacek Kluczowski



Wymagającą konkurencją okazało się „dojenie krowy”. Ostatecznie w turnieju najlepsza okazała się reprezentacja sołectwa Tychnowy. Fot. Jacek Kluczowski



Naukę wikliniarskiego rzemiosła zaproponował Marian Behnke z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kwidzynie. Fot. Jacek Kluczowski



Franciszek Sokołowski, pszczelarz i wiceprzewodniczący rady gminy, zaprezentował bardzo słodkie, tegoroczne plony. Fot. Jacek Kluczowski

Za tegoroczne plony podziękowano podczas uroczystej mszy świętej, odprawionej w kościele parafialnym w Tychnowach. Po mszy na teren imprezy plenerowej, przy Szkole Podstawowej, przeszedł pochód dożynekowy.

Święto tych, którzy kochają wieś

- Święto ma przywołać tradycyjne zwyczaje, obrzędy i rzemiosła, stanowiące nasze dziedzictwo kulturowe, którego pięknem i bogactwem winniśmy się chlubić. Święto Wsi jest świętem tych, którzy kochają wieś i

tradycje ludowe. Jest wreszcie świętem wszystkich mieszkańców tychnowskiej parafii i ich gości. Dzisiejsze dożynki to dawne „wieńcowiny”, których nazwa pochodziła od najważniejszego ich symbolu, czyli wieńca ze zbóż i kwiatów – wyjaśnia Katarzyna Bednarek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kwidzynie.

Starostami tegorocznych dożynek byli Kamila i Grzegorz Chyla, którzy wspólnie prowadzą gospodarstwo o powierzchni 30 ha, położone w Nowej Wsi Kwidzyńskiej. Główne kierunki produkcji to rzepak pszenica i burak

cukrowy. Starostowie przekazali bochen chleba Ewie Nowogrodzkiej, wójtowi gminy Kwidzyn, która podziękowała rolnikom za ich trud, a następnie podzieliła chleb pomiędzy uczestników święta. Za ciężką pracę podziękował rolnikom także Henryk Ordon, przewodniczący rady gminy Kwidzyn.

Tychnowy najlepsze w turnieju sołectw

Nie zabrakło oczywiście konkursu wieńców dożynekowych. Komisja konkursowa uznała, że najpiękniejszy wieńiec wykonali



Jak dawniej młóciło się zboże przypomniał wszystkim Teofil Rodmer z Tychnow. Fot. Jacek Kluczowski

Fot. Jacek Kluczowski

dycji



Dużo radości sprawił najmłodszym mieszkańcom sołectwa Teatr Barnaby, który przygotował przedstawienie „Kot w butach”.

Fot. Jacek Kluczkowski

mieszkańcy sołectwa Brachlewo. W tym roku zorganizowany został również konkurs na powiślańskie strachy. Zdaniem jury najbardziej skuteczny w odstraszaniu okazał się strach wykonany przez dzieci i młodzież ze świetlicy kulturalno-oświatowej w Gurcu.

Dożynki parafialne i Święto Wsi, to nie tylko tradycyj-

REKLAMA

ne ceremonie, ale także dobra zabawa. Nie zabrakło więc pikniku, podczas którego odbył się m.in. turniej sołectw o Puchar Wójta Gminy Kwidzyn, a niezwykle wymagającą konkurencją okazało się „dojenie krowy”. Ostatecznie w turnieju najlepsza okazała się reprezentacja sołectwa Tychnowo.

Wspólnie zorganizowali Święto

Organizatorzy Święta Wsi to Gminny Ośrodek Kultury w Kwidzynie, Rada Sołecka wsi Tychnowo, Koło Gospodyń Wiejskich, Ludowy Zespół Śpiewaczy Wesoła Gromadkach, Ochotnicza Straż Pożarna i Szkoła Podstawowa w Tychnowach oraz Biblioteka Publiczna gminy Kwidzyn. (jk)



Wypieki i różne przysmaki przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Tychnowach.

Fot. Jacek Kluczkowski



W tym roku zorganizowany został też konkurs na powiślańskie strachy. Zdaniem jury najbardziej skuteczny w odstraszaniu okazał się strach wykonany podczas zajęć w świetlicy kulturalno-oświatowej w Gurcu.

Fot. Jacek Kluczkowski

**WYDZIAŁ OCEANOTECHNIKI I OKRĘTOWNICTWA
POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ**



**informuje o dodatkowej rekrutacji
na studia stacjonarne pierwszego stopnia
która odbędzie się w dniach 07 - 17 IX 2015 r.**

Rekrutacja dotyczy następujących kierunków studiów:

- **OCEANOTECHNIKA**
- Specjalności okrętowe;
- Zarządzanie i marketing w gospodarce morskiej;
- Inżynieria zasobów naturalnych.

- **TRANSPORT**
- **ENERGETYKA**

**INFORMACJE: (58) 348 67 08, (58) 347 15 67
e-mail: rekrutacja-oio@pg.gda.pl lub dziekoce@pg.gda.pl**



Podczas zjazdu prezentowano nie tylko naszywki.

Fot. Mirosław Iljin

Mirosław Iljin wraz ze swoim bratem Tomaszem mają ponad tysiąc oryginalnych naszywek noszonych przez różnego rodzaju formacje wojskowe i policyjne z całego świata, a także naszywki i emblematy używane przez strażaków oraz straż miejską. Niektóre bardzo unikalne, a ich zdobycie było bardzo trudne. Podczas zjazdu Mirosław Iljin, zaprezentował tylko niewielką część swojej kolekcji, związanej z historią Wojsk Nadwiślańskich.

Zaczął się od wojska

- Wszystko zaczęło się ponad 20 lat temu od mojej służby w wojsku. Byłem adiutantem w Jednostkach Nadwiślańskich. Odwiedzałem wówczas różne jednostki i każda taka wizyta

kończyła się przywiezieniem naszywek. Mój brat także tworzył kolekcję. Postanowiliśmy więc zbierać je wspólnie. Powoli kolekcja się powiększała. Obecnie mamy ok. 1500 naszywek i oczywiście zbieramy je nadal. Zdarza się, że niektóre osoby są w posiadaniu takich naszywek. Trzymają je w szufladzie i nie bardzo wiedzą, co z nimi zrobić, więc chętnie dołączymy je do naszej kolekcji - mówi Mirosław Iljin.

Zdobycie naszywek nie jest łatwe

W kolekcji braci Iljin znajdują się naszywki używane przez policję w Izraelu oraz RPA, a także policję amerykańską, w tym naszywka osobiście wysłana kilka lat temu do kolekcjonerów przez

Strażnicy na zjeździe klubu kolekcjonerów

Pasja która łączy

KWIDZYN. Robert Czekajski, komendant Straży Miejskiej w Kwidzynie i Mirosław Iljin, strażnik miejski, reprezentowali nasze miasto podczas zjazdu Klubu Kolekcjonerów Policyjnych. To już piąte spotkanie pasjonatów wszystkiego co wiąże się z policją, a także wojskowością. Podczas zjazdu, który odbył się w Bałtowie, w województwie świętokrzyskim, nie brakowało kolekcjonerów policyjnych odznak i naszywek.



Robert Czekajski, komendant Straży Miejskiej w Kwidzynie i Mirosław Iljin, reprezentowali nasze miasto podczas zjazdu klubu kolekcjonerów policyjnych.

Fot. Mirosław Iljin

szeryfa amerykańskiego miasta Angola. Wszelkie oryginalne naszywki służb mundurowych podlegają szczególnej ochronie dlatego ich zdobycie jest trudne i wymaga wielu zabiegów. Naszywki od lat kolekcjonuje także Robert Czekajski, komendant Straży Miejskiej w Kwidzynie. W

ciągu czterech ostatnich lat zebrał ich ponad pięćset. Podczas zjazdu prezentowano jednak nie tylko naszywki.

Wymiana doświadczeń i informacji

- Prezentowana była również broń biała. Były też interesujące prezentacje, jak te dotyczące

naszywek w Policji czy rozwoju strzelectwa czarnoprochowego - twierdzi Mirosław Iljin.

Kwidziński strażnik-kolekcjoner dodaje, że tego typu zjazdy to doskonała okazja do wymiany doświadczeń i informacji na temat łączącej wszystkich kolekcjonerów pasji. (jk)

Do długiego marszu potrzebne są odpowiednie buty

Dwa dni szedł na Westerplatte

PRABUTY. Maszerować po prostu lubi. To pozostałość po kilku latach służby w Legii Cudzoziemskiej. Aby nie zapomnieć o wysiłku postanowił przed kilkoma laty, że w każdą rocznicę wybuchu II wojny światowej będzie maszerował z Prabut do Gdańska, na Westerplatte. Za sobą ma trzy marsze, w tym dwa zakończone w miejscu, gdzie zaczęła się wojna.

Andrzej Ochał, bohater naszej opowieści, w sposób nietypowy ceni wybuch II wojny światowej. Pomysł nie jest jednak nowy, bo w końcu narodził się przed kilkoma laty. Jeszcze w czasie pobytu we Francji trafiła w jego ręce książka opowiadająca o mordzie jakiegoś 1 września 1939 roku dopuścili się hitlerowcy w Szymankowie. Książka opowiadała o bohaterstwie polskich kolejarzy, którzy jako jedni z pierwszych stawili

czoła niemieckiej agresji.

Za pierwszym razem dotarł do Szymankowa

- Pomyślałem wówczas, czemu nie spróbować pomaszerować z Prabut do Szymankowa? A maszerować po prostu lubię. To pozostałość po służbie w Legii Cudzoziemskiej, gdzie maszerowaliśmy bardzo dużo i w ten sposób utrzymywaliśmy swoją kondycję fizyczną. Jak to często z pomysłami bywa wymagają one

jednak nieco czasu na realizację. Tak samo było w moim przypadku. Po raz pierwszy swój pomysł wcieliłem w życie przed dwoma laty. Wydawało mi się, że byłem wówczas odpowiednio przygotowany, a dotarłem jednak tylko do Szymankowa. Chciałem iść za „ciosem” i dotrzeć do miejsca, gdzie rozpoczęła się II wojna światowa. Niestety, nogi odmówiły mi posłuszeństwa. Obuwie, które wówczas miałem na swoich nogach nie nadawało się do takiego marszu. Nie polecam maszerowania w obuwie sportowym - opowiada Andrzej Ochał.

Pierwszą noc spędził na dworcu

To czego nie udało się zrealizować w roku 2013 roku, udało się rok później. Ubrany już w odpowiednie obuwie wyruszył spod prabuckich koszar, gdzie po kapitulacji Westerplatte przez pewien czas więziony był major Henryk Sucharski, dowódca garnizonu Westerplatte. Po dotarciu



W Szymankowie prabucianin oddał cześć zamordowanym kolejarzom. Fot. Andrzej Ochał



Swoją marsz Andrzej Ochał rozpoczął od prabuckich koszar, gdzie przez pewien czas więziony był mjr Henryk Sucharski. Fot. Andrzej Ochał red. tech. BR

do Gdańska miał okazję spotkać się z kilkoma miłośnikami historii z Kwidzyna, w tym z Łukaszem Rzepczyńskim i Michałem Drożdżem.

Tegoroczna wyprawa na Westerplatte zajęła Andrzejowi Ochałowi dwa dni.

- Zgodnie ze swoją tradycją wyruszyłem spod koszar w Prabutach. Pierwszą noc spędziłem na dworcu w Szymankowie. Spotkałem tam bardzo miłych mieszkańców. Drugą noc spędziłem już na Westerplatte. Jednak największym dla mnie wyzwaniem

w tym marszu było odnalezienie drogi z Gdańska na Westerplatte. Oznakowania dojazdu, nawet w przeddzień rocznicy wybuchu wojny, praktycznie nie istnieją - podkreśla Andrzej Ochał.

Pomorskie pomniki martyrologii

Maszerując, zwracał uwagę na miejsca i pomniki związane z martyrologią narodu polskiego. Po drodze były więc Mikołajki Pomorskie, Sztum, Szymankowo, Tczew, Miłobądz i Pruszcz Gdański. Następny marsz dopiero za rok. (RB)

NIE PRZEGAP!

Smaki Powiśla

KWIDZYN. Lokalna Fundacja Filantropijna „Projekt” oraz Kwidzyńskie Towarzystwo Kulturalne zapraszają na „Smak Jesieni”. Cykliczna impreza odbędzie się w najbliższą sobotę - 19 września. Wstęp wolny.

Już od godziny 10.00 kwidzyński deptak wypełnią stoiska przygotowane przez piekarnie, szkoły, koła gospodyń wiejskich oraz stowarzyszenia. Z powodzeniem będzie można posmakować

i kupić jesienne przysmaki, ciasta i przetwory. Przede wszystkim będzie to jednak wielkie Święto Chleba, a imprezie towarzyszyć będą również Targi Staroci. Gwiazdą imprezy będzie nato-



miast zespół „U Studni” (tworzą go byli członkowie „Starego Dobrego Małżeństwa”), który zaprezentuje się mieszkańcom o godzinie 13.00. Zapraszamy!

(fox)

KONFERENCJA PUPULARNO-NAUKOWA

Świat Kresów

PRABUTY. Prabuckie Stowarzyszenie Kresowiaków, Prabuckie Centrum Kultury i Sportu oraz Związek Harcerstwa Polskiego - Szczep Prabuty zapraszają na konferencję popularno-naukową „Świat Kresów”. Spotkanie odbędzie się w dniach 16-17 września w sali PCKiS przy ul. Łąkowej. Wstęp wolny.

Program Konferencji:
Środa, 16 września
-17:30 - Złożenie kwiatów pod pomnikiem pomordowanych na Kresach Wschodnich (Cmentarz komunalny w Prabutach)
-18:00 - Msza Święta (Konkatedra pw. Św. Wojciecha w Prabutach).
Czwartek, 17 września
Część I - 10:00
Powitanie uczestników konferencji -

Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty Marek Szulc
Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski - „Ludobójstwo Ormian w Turcji i na kresach wschodnich”
Dr Henryk Piskunowicz - „Podziemie i samoobrona Polska na Wołyniu w latach 1939-1945”
Przerwa 15 minutowa. W tym czasie możliwość zakupienia publikacji o tematyce kresowej. Poczestunek.



Homilię w prabuckiej Katedrze wygłosi Honorowy Ambasador Miasta i Gminy Prabuty ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Część II - 12:00
Andrzej Ochal - „Młodzież Lwowa w obronie swojego miasta”
Andrzej Baczewski - „Ranga i znaczenie prabuckich konferencji poświęconych zbrodniom ludobójstwa na kresach wschodnich w ocenie dziennikarskiej”.

ROCZNICA AGRESJI SOWIETÓW NA POLSKĘ

Zapalmy światło obrońcom Kresów

GARDEJA. Urząd Gminy Gardeja zaprasza na uroczystość wspominającą Sowiecką agresję na Polskę. Akcja „Zapalmy światło obrońcom Kresów Rzeczypospolitej” odbędzie się dziś - we środę (16 września) o godzinie 17.00 w „Dużym” Kościele. Po mszy św. przewidziane jest zapalenie zniczy pod tablicą walczących o Polskę oraz program muzyczny. Wstęp wolny. (fox)



SPEKTAKL W PIWNICY KULTURALNEJ

Marzenie Nataszy

KWIDZYN. Piwnica Kulturalna „Spichlerz” zaprasza na „Marzenie Nataszy”. Spektakl lublińskiej Grupy Bani-na zobaczyć będzie można w najbliższy czwartek - 17 września. Bilety w cenie 10 zł nabywać można przed wejściem.

Spektakl „Marzenie Nataszy” opowiada tragiczną historię miłości nastolatki do starszego mężczyzny, ale tak naprawdę jest mocną wypowiedzią na temat

współczesnego świata, w którym bliskość i akceptacja to towar najbardziej pożądany i najmniej dostępny. Główna bohaterka Natasza, dziewczyną z „biduła”, doświadczyła odrzucenia i samotności. Jej cały świat to Dom Dziecka i jego reguły. Ale Natasza nagle dostrzega swoją szansę na przyszłość i na szczęście. Nie zawaha się zrobić wszystko by te szczęście zatrzymać. Dramat Jarosławy Pulinowicz to udana próba odtworzenia sposobu myślenia dziewczyny wyrzuconej

poza nawias przez społeczeństwo i ukazanie jej tęsknot i pragnień bez taniego moralizowania czy oceny. W reżyserii Bartka Miernika i wykonaniu Anny Dudziak opowieść Nataszy nabiera jeszcze większej bezkompromisowości i szczeroci, odsłaniając fałsz teatralnej sytuacji i obojętność ludzi, a w domyśle widzowi wobec bohaterki i jej historii. Poważny głos na temat braku empatii i współczucia, a także wszechogarniającego lęku przed porzuceniem, który trapi nie tylko Nataszę i dzieci z „biduła”, ale większość ludzi we współczesnym świecie. (f)

OPINIE CZYTELNIKÓW

Środa, 16 września

20.00 - „Życie nie umierać”, dramat (Polska), od lat 15 (2D)

Czwartek, 17 września

17.00 - „Życie nie umierać”, dramat (Polska), od lat 15 (2D)

19.00 - „W nowym zwierciadle: Wakacje”, komedia (USA), od lat 12 (2D - napisy)

21.00 - „Do utraty sił”, dramat (USA), od lat 15 (2D - napisy)

Piątek, 18 września

16.00 - „Bystry Bill”, animowany (Australia), b/o (2D - dubbing)

18.00 - „Karbala”, dramat (Polska), od lat 15 (2D)

20.30 - „Karbala”, dramat (Polska), od lat 15 (2D)

Bilety w cenach: 15 zł (filmy fabularne) oraz 13 zł (filmy animowane i familijne) nabywać można w kasie Kinoteatru.

DKF ZAPRASZA NA...

Body/Ciało

KWIDZYN. Dyskusyjny Klub Filmowy „Powiększenie” zaprasza na projekcję filmu „Body/Ciało”. Film wyreżyserowany przez Małgorzatę Szumowską zobaczyć będzie można w kwidzyńskim kinie już w najbliższy poniedziałek - 21 września, o godz. 19.00. Bilety w cenie 10 zł nabywać można przed wejściem na seans.

Cyniczny prokurator (Janusz Gajos) i jego cierpiąca na anoreksję córka (Justyna Suwała) próbują, każde na swój sposób, odnaleźć się po tragicznej śmierci najbliższej osoby. Gdy pewnego dnia terapeutka dziewczyny - Anna (Maja Ostaszewska) oznajmi im, że zmarła skontaktowała się z nią z zaświatów i ma dla nich wiadomość, będą zmuszeni zweryfikować swoje poglądy na życie i na śmierć.

Film „Body/Ciało” znalazł się w elitarnym gronie tytułów nominowanych do Złotego Niedźwiedzia i przyniósł Małgorzacie Szumowskiej Srebrnego Niedźwiedzia dla najlepszego reżysera 65. MFF Berlinale. Stawia to ją obok największych nazwisk polskiego kina - Romana Polańskiego, Andrzeja Wajdy i Krzysztofa Kieślowskiego. W obsadzie, jak zawsze u autorki „Sponsoringu” i „33 scen z życia”, znakomite nazwiska - Janusz Gajos, Maja Ostaszewska, Adam Woronowicz („Pani z przedszkola”), Ewa Dalkowska („Korczak”), Władysław Kowalski („Bogowie”), Tomasz Ziętek - aktorskie odkrycie „Kamieni na szaniec” i Małgorzata Hajewska-Krzysztofik („33 sceny z życia”). W roli filmowej córki Janusza Gajosa brawurowo debiutuje wszechstronnie utalentowana Justyna Suwała. Autorem zdjęć jest natomiast Michał Englert, laureat festiwalu Sundance („Nieulotne”) i FPFF w Gdyni za inny z obrazów Szumowskiej - „33 sceny z życia”.

NIE PRZEGAP

Koncert Edyty Geppert

KWIDZYN. Kwidzyńskie Centrum Kultury zaprasza na recital Edyty Geppert. Artystka wystąpi w kwidzyńskim Kinoteatrze w najbliższą sobotę - 19 września o godz. 19.00. Towarzyszyć jej będą muzycy: Piotr Matuszczyk (fortepian) i Jerzy Szarecki (trąbka). Bilety w cenach: 75 i 85 zł nabywać można w kasie kina. (fox)

KONKURS PLASTYCZNY DLA UCZNIÓW

Wspomnienie z wakacji

GMINA RYJEWO. Gminny Ośrodek Kultury w Ryjewie zachęca do udziału w konkursie plastycznym „Wspomnienie z wakacji”. Prace konkursowe należy dostarczyć do ryjewskiego ośrodka kultury do 1 października. Organizatorzy proszą również o dołączenie do niej karteczki z podanym imieniem i nazwiskiem, wiekiem, klasą oraz numerem telefonu. Warto dodać, że prace biorące udział w konkursie będą wyeksponowane w gminnym ośrodku kultury. O rozstrzygnięciu konkursu każdy uczestnik zostanie natomiast poinformowany telefonicznie. (fox)

Kwidzyn1.pl

FINAŁOWE STARCIE KWIDZIŃSKICH SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

Triumf PSM Renawy II

REKREACJA. Zespół PSM Renawa II grający w składzie: Radek Janecki, Łukasz Kurzeja, Artur Kurzeja, Zbigniew Piłkowski, został mistrzem Polski w bocce na piasku. W decydującym spotkaniu zwycięzcy pokonali SM Pomezania 2:0. Trzecie miejsce zajęli natomiast ubiegłorocznymi mistrzowie: TKKF Celuloza. W kwidzińskich zawodach zorganizowanych już po raz 21 wzięło udział dwadzieścia drużyn z całej Polski.

Mistrzostwa Polski w bocce na piasku odbyły się w Kwidzynie już po raz 21. W tym roku po raz pierwszy puchar nosił jednak imię zmarłego przedwcześnie Wojciecha Weryka, wieloletniego Prezesa Honorowego Kwidzińskiego Stowarzyszenia Bocce i Bowlingu. Na starciem stanęło 20 zespołów podzielonych na cztery grupy. W eliminacjach rozgrywano mecze systemem każdy z każdym i grano dwa sety. Taki system pozwalał na zdobycie w spotkaniu trzech punktów (za zwycięstwo) lub

jednego (za remis). Jak podkreśla Adam Kamiński, współorganizator kwidzińskich zawodów, walka o mistrzowski tytuł toczyła się do samego końca turnieju.

Zacięta rywalizacja grupowa

-W grupie A wygrywali faworyci czyli mistrzowie sprzed roku (zespół TKKF Celuloza), który do dalszych rozgrywek awansował wspólnie z drużyną Solidarność IP. W pokonanym polu zostawili drużyny Dario Bowling Ostróda, Rodła Kwidzyn i Radia Gdańsk. W grupie B także zwyciężali faworyci: zespół TGB Warszawa I (ubiegłoroczny wicemistrz Polski) i SM Pomezania. Grupa C to była przysłowiowa grupa „śmierci” i do ostatniego pojedynku nie było jasne kto awansuje. Awans ostatecznie wywalczyły zespoły z Urzędu Miasta I i PSM Renawa I, za nimi został Piastów, drużyna z Litwy i TGB Warszawa II. W grupie D także obyło się bez sensacji. Pewny awans wywalczyła drużyna PSM Renawa II i Segurro Gdańsk przed Urzędem Miasta II, Elblągiem i TV Gdańsk – powiedział Adam Kamiński prezes Kwidzińskiego Stowarzyszenia Bocce i Bowlingu.

Pechowe remisy PTTiB

W meczach ćwierćfinałach TKKF pokonał pierwszy zespół Renawy, Solidarność IP przegrała z Urzędem Miasta I, Renawa II pokonała Warszawę I, a SM Pomezania wygrała z Segurro Gdańsk. Rywalizacja toczyła się do ostatnich sekund każdego spotkania. Niewątpliwie największego pecha mieli zawodni-



Mecz Warszawa II - Urząd Miasta I. Od lewej: Małgorzata Kowalczyk, Jan Szczepaniak, Bogdan Adaszyński, Marek Sroka i Jerzy Michalski
Fot. Ryszard Bartosiak



Obrońcy tytułu mistrzowskiego: TKKF Celuloza, zajęli ostatecznie III miejsce.

cy Piastowskiego Towarzystwa Tenisa i Bocce, którzy w grupie odnotowali cztery remisy i odpadli z dalszej rywalizacji. Do finału awansowały zespoły dwóch kwidzińskich spółdzielni mieszkaniowych.

Wyrównana gra tylko w pierwszym secie

Już na początku spotkania Pomezania błyskawicznie objęła prowadzenie 11:3, ale kontra ze

strony przeciwników była bardzo szybka. Ostatecznie SM Renawa w końcówce seta pokonała rywala 16:14. I chyba ten wynik trochę podłamał przeciwnika, bo w drugim secie zawodnicy Pomezania nie pokazali prawie nic. Mecz zakończył się więc pewnym zwycięstwem PSM Renawa. Zawodnicy zgodnie ten tytuł zadedykowali pamięci niezującego Wojciecha Weryka.

(RB)

Końcowa klasyfikacja turnieju:

Końcowa klasyfikacja turnieju:

1. PSM Renawa II (Radek Janecki, Łukasz Kurzeja, Artur Kurzeja, Zbigniew Piłkowski)
2. SM Pomezania (Zbigniew Jeż, Grzegorz Wojciechowski, Robert Cynk, Zbyszek Wilczewski)

3-4. TKKF Celuloza (Marek Kordowski, Bogdan Kordowski, Michał Demidowicz, Zbigniew Studziński)

Urząd Miasta I (Marek Sroka, Władysław Barucki, Jerzy Michalski, Adam Łukaszewski)

5-8. Solidarność IP (Krzysztof Foraj, Jacek Chrzęstowski, Jan Zatorski, Andrzej Mroczkowski)

TGB Warszawa I (Andrzej Kem, Cynyl Złotogórski, Jan Kowalewski, Krzysztof Kłociński)

PSM Renawa I (Tomasz Wejnert, Tomasz Madej, Witold Dolgań, Radosław Karpiński)

Segurro Gdańsk (Wiesław Wyka, Jacek Małysz, Dariusz Łaszcz, Stanisław Klejszmit)

9-12. PTTiB Piastów (Andrzej Makowski, Zbigniew Stanecki, Andrzej Marasek, Stefan Kwiatkowski)

Urząd Miasta II (Aleksandra Ochenkowska, Marcin Weryk, Tomasz Frejnajel, Piotr Wład)

KBR Kwidzyn (Aleksandra Zalewska, Patryk Kowalski)

Dario Bowling Ostróda (Dariusz Olejniczak, Beata Olejniczak, Alicja Bednarska, Tomasz Bednarski)

13-15. Elbląg (Dariusz Hutnik, Mirosław Hutnik, Janusz Łatacz, Karolina Bielińska)

Litwa (Vidas Navickas, Wilma Navickas, Arturas Stankievicius, Rytis Triponas)

Antares Lubawa (Ewa Sikorska, Jarosław Sikorski, Krzysztof Zieliński, Sławomir Bartwicki)

16-18. Olsztyn (Jerzy Bogacz, Edward Malinowski, Janusz Soroka, Piotr Forszpaniak)

TV Gdańsk (Jan Kozłowski, Marek Formela)

TGB Warszawa II (Piotr Winiarski, Bogdan Adaszyński, Małgorzata Kowalczyk, Jan Szczepaniak)

19-20. Rodła Kwidzyn,

Radio Gdańsk.

MISTRZOSTWA POLSKI I PUCHAR POLSKI

Dwudniowe święto motocykli w Bądkach

ENDURO. Kwidziński Klub Motorowy im. Jana Młynarskiego zaprasza na kolejne zawody Mistrzostw Polski i Pucharu Polski w rajdach enduro. Zawody odbędą się w najbliższy weekend, w dniach 19-20 września na terenie toru motocrossowego w Bądkach. Wstęp wolny.

Jak podkreślają organizatorzy w kwidzińskich zawodach mogą wystąpić wszyscy najlepsi zawodnicy rywalizujący w rajdach enduro. Są to bowiem ostatnie rundy decydujące o tytułach mistrzow-

skich. Zawodnicy będą pokonywali 17 km trasę sześciokrotnie, a na trasie będą mieli dwie próby terenowe: cross test i enduro test.

Start pierwszego dnia zawodów (sobota, 19 września) przewidziany jest na godzinę 10.00, a meta na godzinę 17.30. Dzień później (niedziela, 20 września), rywalizacja rozpocznie się o godzinie 9.00, a zakończy około godziny 16.30.

(f)

Mistrzostwa Polski oraz Puchar Polski w rajdach enduro odbędzie się na dobrze znanym kibicom torze w Bądkach.

Fot. Mirosław Wiśniewski



Pierwsze starty tenisistów stołowych MTS w nowym sezonie

Medale, awanse i powołania

TENIS STOŁOWY. Michał Małachowski został powołany do Kadry Polski juniorów. Solidna praca zawodnika MTS Kwidzyn oraz uzyskiwane przez niego sukcesy sprawiły, że może pójść śladami byłych kwidzińskich Kadrowiczów: Michała Koryckiego, Łukasza Kapronia czy Mateusza Kamińskiego.

Przygotowania do nowego sezonu dla tenisistów MTS Kwidzyn rozpoczęły się już w ostatnim tygodniu lipca. Początek sierpnia to intensywne treningi na obozie sportowym w Choceniu k/Włocławka. Dwudziestopięciosobowa grupa młodych i bardzo młodych sportowców mogła przygotowywać się do rozgrywek o drużynowe i indywidualne mistrzostwo Polski we wszystkich kategoriach wiekowych: od żaka, po młodzieżowca.

Udana inauguracja w Żukowie

Inauguracja nowego sezonu dla tenisistów stołowych województwa pomorskiego od siedmiu lat odbywa się w Żukowie. Tam w pierwszy weekend września odbywa się Żukowski Festiwal Tenisa Stołowego, w ramach którego rozgrywane są również I Wojewódzkie Turnieje Klasyfikacyjne juniorów młodszych, młodzików i juniorów.

Jako pierwsi o dwa miejsca premiowane bezpośrednim awansem do I Grand Prix Polski stanęli juniorzy młodszy. Turniej rozgrywany był systemem pucharowym, do wyłonienia najlepszej ósemki zawodniczek i zawodników w każdej kategorii wiekowej, którzy następnie walczyli o awans do zawodów ogólnopolskich systemem do dwóch przegranych. W rozgrywkach bardzo dobrze spisali się reprezentanci MTS Kwidzyn, których aż czterech znalazło się w pierwszej ósemce. Ostatecznie drugie miejsce zdobył Michał Małachowski, trzecie

Błażej Jędrzejewski, czwarte Patryk Kwiatkowski, a na szóstym uplasował się Kacper Głuszkiewicz. Najlepszym juniorem młodszym w województwie okazał się Przemysław Dosz z Pogoni Lębork. Najbardziej rozgoryczony mógł być na pewno Michał Małachowski, który w półfinale znalazł pogromcę w klubowym koleźce Błażeju Jędrzejewskim i nie mógł zagrać z późniejszym zwycięzcą turnieju. W kolejnym meczu, rozgrywanym o II miejsce, Michał okazał się już lepszy od Błażeja.

Natalia przełamała kryzys

Dzień później swoje boje o awans do Grand Prix toczyli juniorzy i młodzicy.

- Bardzo liczyliśmy na sukces najlepszej juniorki w naszym zespole czyli Natalii Kaweckiej. „Natalia” od początku sezonu sygnalizowała świetną dyspozycję. Tak było i tym razem. Szybko dotarła do półfinału, gdzie po fantastycznej grze pokonała Aleksandrę Michalak (KS AZS AWFIS Gdańsk) 3:1. W finale spotkała się z natomiast Julią Witkowską (MRKS Gdańsk), z którą ostatnio wygrywała. Pierwszy set, do stanu 10-6, nie zapowiadał jeszcze niezdolności. Po raz kolejny ujawniła się jednak przewrotność sportu, a tenisa stołowego w szczególności. Chwila rozprężenia kwidzińkianki dała 6 kolejnych wygranych piłek gdańszczanki i to ona cieszyła się ze zwycięstwa w pierwszym secie - wyjaśnia trener koordynator tenisistów MTS Kwidzyn.

Drugi set to już łatwy łup Natalii. Niestety w trzecim i czwartym powtórzyła się historia z seta pierwszego. I nawet prowadzenie 10-7 oraz 10-5 nie wystarczyło do odniesienia zwycięstwa.

- Jako trener nie miałem żadnych zastrzeżeń do gry Natalii - mówi M. Schaefer. - Grała bardzo dobrze i skutecznie, do momentu zdobycia dziesiątego punktu. A potem w ułamkach sekund traciła skuteczność i wiarę w końcowy sukces. Dlatego bałem się właśnie o wiarę i motywację do walki o II miejsce. Tym razem, w ponownym spotkaniu z Olą Michalak, Natalii kompletnie nic nie wychodziło. Przegrywała już 1-2 w setach i była bardzo bliska porażki. Tym razem jednak to kwidzińkianka przełamała kryzys i stawiała opór bardzo dobrze grającej przeciwniczce, pokonując ją po pięciosetowym pojedynku. Myślę że pokonanie własnej niemocy i zniechęcenia do gry było jednym z najważniejszych zwycięstw w dotychczasowej karierze reprezentantki MTS.

Sukcesy Michała i Błażeja

W turnieju juniorów bardzo dobrze się spisał się natomiast Michał Małachowski, który zajął ostatecznie III miejsce. W półfinale, a później w meczu o drugie miejsce, przegrał po pięciosetowych pojedynkach z Robertem Wołowieckim (MRKS Gdańsk), który jest starszy od kwidzińkianina aż o cztery lata. Michałowi w końców-



Natalia Kaweckia przełamała kryzys w swojej grze i zajęła II miejsce w rywalizacji juniorek. Fot. Mirosław Wiśniewski

kach setów zabrakło sił na pokazanie swoich niemalych już umiejętności. Reprezentant MTS w turnieju juniorów ograł dwóch zawodników MRKS Gdańsk Adama Dudzicza i Bartka Czerwińskiego, którzy z racji wysokiej ogólnopolskiego rankingu nie musieli wystartować w eliminacjach do Grand Prix w młodszej kategorii. Adam sklasyfikowany jest na VII, a Bartek na VIII miejscu. Nasz zawodnik w tej klasyfikacji zdobył dziewiętnastą lokatę. Tylko trzech miejsc wyżej zabrakło do zwolnienia go z eliminacji. Dobrą dyspozycję z poprzedniego dnia potwierdził również Błażej Jędrzejewski, który wygrał turniej „pocieszenia” o IX miejsce.

Dobry gry starszym kolegom pozazdrościł także młodzicy, wśród których czwartą lokatę zdobył Sylwek Smela, szósty był Radek Kopecki, a ósmy Piotr Kowalczyk. Na miejscach IX-XVI znaleźli się jeszcze: Maciej Schaefer, Dawid Kamola i Cezary Cieply. Trzeba dodać, że zapewniony

uczestnik w Grand Prix ma Patryk Kwiatkowski z racji dziewiątego miejsca w ogólnopolskim rankingu. W turnieju młodziczek najlepsza była Oliwia Nakonieczna, która zdobyła dziewiątą lokatę.

Powołanie do Kadry juniorów

- Wszyscy członkowie sekcji tenisa stołowego MTS Kwidzyn są poruszeni powołaniem Michała Małachowskiego do Kadry Polski juniorów. Cieszymy się, że został zauważony jego ogromny talent, poparty solidną pracą jaką wykonuje w kwidzińskim klubie. Mamy też nadzieję, że za jego przykładem pójdą również inni reprezentanci MTS. Wszyscy z utęsknieniem czekamy na powtórzenie historycznych osiągnięć Michała Koryckiego, Łukasza Kapronia i Mateusza Kamińskiego. Oby medale z mistrzostw Polski, czy start w Reprezentacji w mistrzostwach Europy stały się łupem kolejnych kwidzińkianów - dodał M. Schaefer.

(fox)

Indywidualne Mistrzostwa Kwidzyna w boules

Michalski nowym mistrzem

REKREACJA. Jerzy Michalski został nowym mistrzem Kwidzyna w boules. W walce o tytuł kwidzińkian wyprzedził dwóch graczy z Sępólna Krajeńskiego: Radosława Jelińskiego i Arkadiusza Suchomskiego. Tuż za podium znaleźli się natomiast kolejny reprezentant gospodarzy: Władysław Borucki.

W XVI Indywidualnych Mistrzostwach Kwidzyna w boules, rozgrywanych o puchar Kwidzińskiego Centrum Sportu i Rekreacji, wzięło udział 12 zawodników. Sam turniej trwał natomiast 6 rund i został przeprowadzony systemem szwajcarskim (Bucholtz).

Warto dodać, że wśród uczestników mistrzostw znalazło się trzech graczy z Sępólna Krajeńskiego, którzy skutecznie walczyli o podium kwidzińskiego turnieju. W końcowej klasyfikacji Radosław Jeliński został bowiem wicemistrzem, natomiast Arkadiusz Suchomski zajął III miejsce. Naj-

wyższe miejsce na podium zdobył nowym mistrzem Kwidzyna w tej dyscyplinie sportu. natomiast reprezentant gospodarzy - Jerzy Michalski, który został

(fox)

Klasyfikacja końcowa turnieju:

- | | |
|---------------------------|----------------------|
| 1. Jerzy Michalski | (Kwidzyn) |
| 2. Radosław Jeliński | (Sępólno Krajeńskie) |
| 3. Arkadiusz Suchomski | (Sępólno Krajeńskie) |
| 4. Władysław Borucki | (Kwidzyn) |
| 5. Kamil Więcek | (Sępólno Krajeńskie) |
| 6. Robert Cynk | (Kwidzyn) |
| 7. Adam Łukaszewski | (Kwidzyn) |
| 8. Zbigniew Jeż | (Kwidzyn) |
| 9. Andrzej Bartłomiejczyk | (Kwidzyn) |
| 10. Zbigniew Wilczewski | (Kwidzyn) |
| 11. Łukasz Bieliński | (Kwidzyn) |
| 12. Sławomir Koralewski | (Kwidzyn) |



Najlepsi w tegorocznych mistrzostwach Kwidzyna, od lewej: Arkadiusz Suchomski, Jerzy Michalski, Radosław Jeliński oraz Władysław Borucki. Fot. KCSiR

Kwidziński

ISSN 1232-0099

Tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego Sp. z o.o. REDAKCJA: Mirosław Wiśniewski (redaktor wydania), Ryszard Bartosiak, Jacek Kluczkowski. REKLAMA I OGŁOSZENIA: Małgorzata Stypuła tel. 509-409-019, (55) 261-66-31, ADRES REDAKCJI I BIURA REKLAMY: 82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel./fax (55) 272-07-66, e-mail: kurier.kwidzinski@wpomorskie.pl WYDAWNICTWO POMORSKIE SP. Z O.O. 83-110 Tczew, ul. Gazety Tczewskiej 1, PREZES: Iwona Czyżewska, DYREKTOR ZARZADZAJĄCY: Tomasz Ackermann tel. (58) 530-10-81, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: KIEROWNIK KOLPORTAŻU: Marek Lewandowski, tel. (58) 530-10-81 wew. 25. OBSŁUGA KLIENTÓW KLUCZOWYCH: Karol Hennig tel. (58) 530-10-81, DZIAŁ PROMOCJI: tel. 518-264-949, REDAKCJA TECHNICZNA: Tomasz Dominowski, Przemysław Majdak. Prenumeratę realizowaną przez Poczta przysługują urzędy pocztowe, filie urzędów pocztowych i listonosze w terminach do 20-go dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Listonosze doręczają zamówione egzemplarze na bieżąco bez pobierania dodatkowych opłat. Szczegółowe informacje w zakresie prenumeraty dostępne są u listonoszy i w każdym urzędzie pocztowym. Prenumeratę realizowaną przez RUCH S.A. można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803 - czynne w dni robocze w godzinach 7.00-17.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora. WYDAWCA: Wydawnictwo Pomorskie sp. z o.o., Tczew, ul. Gazety Tczewskiej 1, tel. (58) 532-08-88 (100 proc. kapitału polskiego, członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych). Indeks 324965, ISSN 1232-0099. Drukowany NAKŁAD: 2900 egz. Za treść reklam Redakcja nie odpowiada.

IV liga – Rodło gromi gdańszczan na wyjeździe

Strzelali gole jak na zawołanie

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze Rodła Zielińscy Kwidzyn dostownie zdeklasowali gdańską Gedanię. Kwidzynianie grający na boisku rywala wygrali bowiem aż 0:6, choć okazji do zdobycia bramek było znacznie więcej. Warto dodać, że po dwa gole w tym spotkaniu zdobyli Mateusz Gretkowski oraz Adam Reise.

Choć mecz rozpoczął się od ataków gospodarzy, to jako pierwsi do siatki rywali trafili kwidzynianie. Silny strzał Krzysztofa Michalczyka z 25 metrów znalazł drogę do bramki i już w 8 minucie gracze Rodła cieszyli się z objętego prowadzenia.

Łatwe

prowadzenie Rodła

Stracona bramka sprawiła, że gracze Gedanii chcieli jak najszybciej doprowadzić do wyrównania. Mogło to jednak przynieść zupełnie odwrotny skutek, po tym jak w 17 minucie gracze Rodła przejęli inicjatywę, a Adam



Dwie bramki w Gdańsku zdobył m.in. Adam Reise.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Reise minimalnie strzelił obok bramki gospodarzy.

Dwie minuty później gdańsz-

czanie mieli jednak doskonałą sytuację do zdobycia gola. Po faulu zawodnika Rodła sędzia odgwizdał rzut wolny z 20 metrów. Strzał zawodnika gospodarzy nie przyniósł jednak bramki.

Gol padł natomiast w 27 minucie, po tym jak składną akcję gości wykończył Nikodem Szalkowski. Dziesięć minut później na listę strzelców mógł również wpisać się Adam Reise, ale napastnik Rodła ponownie strzelił tuż obok bramki.

Efektowne strzelanie Kwidzyna

Kolejne bramki w tym meczu padły już po przerwie. W 52 minucie do siatki w końcu trafił Re-

ise, który skutecznie wykończył podanie Mateusza Gretkowskiego. Chwilę później w dogodnych sytuacjach znaleźli się Simson oraz Gretkowski, jednak nie potrafili umieścić piłki w siatce.

Na czwartego gola w tym spotkaniu kibice czekali aż do 70 minuty, kiedy to kolejną bramkę dla Rodła zdobył wspomniany wcześniej Gretkowski. Chwilę później jednak to gospodarze dwukrotnie

stanęli przed szansą na zmniejszenie przewagi kwidzynian. Z opresji graczy Rodła ratowały jednak skuteczne interwencje Mateusza Wiśniewskiego. W 83 minucie Rodło zdobywa swoją piątą bramkę, a do siatki rywali ponownie trafia Gretkowski. Wynik końcowy ustala natomiast Reise, który skutecznie kończy podanie Szarpaka.

(fox)

Gedania Gdańsk - Rodło Zielińscy Kwidzyn 0:6 (0:2)

Bramki: Michalczyk (8'), Szalkowski (27'), Reise (52', 89') oraz Gretkowski (70', 83').

Gedania: Kortas - Zaniewski, Wasilewski, Lipka, Wszółczyk, Pianka, Domjan (67' Szpręglewski), Gorwa (60' Ulczyński), Regliński, Gajewski, Szcepankowski (60' Skórka), Bocheński (60' Bławat).

Rodło: Wiśniewski - Pokwicki (80' Gwóźdź), Dreszler, Kalinowski, Simson, Obiała, Szarpak, Michalczyk (80' Baprawski), Gretkowski (83' Młyńczak), Reise, Szalkowski (80' Przysowa).

Rodło zagra z Wisłą

W trzeciej rundzie regionalnego Pucharu Polski kwidzińskie Rodło zmierzy się z Wisłą Korzeniewo. Mecz odbędzie się w przyszłą środę, 23 września na boisku przy ul. Sportowej w Korzeniewie. Początek meczu zaplanowano na godzinę 16.30.

Tabela IV ligi:

1. Pogoń Łębork	6	18	6	0	0	13 - 1
2. Rodło Zielińscy Kwidzyn	6	16	5	1	0	18 - 2
3. GKS Kolbudy	6	12	4	0	2	18 - 6
4. Bytovia II Bytów	6	12	4	0	2	13 - 7
5. Powiśle Dzierżoń	6	12	4	0	2	11 - 6
6. Jaguar Gdańsk	6	10	3	1	2	7 - 8
7. Jantar Ustka	6	9	3	0	3	16 - 13
8. Brda Przechlewo	6	9	3	0	3	8 - 10
9. Start Miastko	6	8	2	2	2	9 - 10
10. Gedania Gdańsk	6	8	2	2	2	9 - 13
11. Wikęd/GOSRIT Luzino	6	7	2	1	3	11 - 11
12. KP Starogard Gdański	6	7	2	1	3	7 - 9
13. MKS Władysławowo	6	7	2	1	3	12 - 16
14. Gryf 2009 Tczew	6	6	2	0	4	8 - 13
15. Centrum Pelplin	6	6	2	0	4	6 - 11
16. Stolem Gniewino	6	5	1	2	3	5 - 10
17. Anioły Garczegorze	6	4	1	1	4	8 - 11
18. Zawisza Borzytuchom	6	0	0	0	6	8 - 30

Wyniki 6 kolejk: Anioły - MKS 1:1 (0:0), GKS - Zawisza 5:2 (3:2), Start - Jantar 3:2 (3:2), Bytovia II - Jaguar 5:0 (2:0), Centrum - Wikęd/GOSRIT 2:0 (2:0), Powiśle - Gryf 2009 2:0 (1:0), KP - Pogoń 0:3 (0:2), Stolem - Brda 1:2 (0:1), Gedania - Rodło Zielińscy 0:6 (0:2).

PGNiG Superliga Mężczyzn – MMTS pewnie ograła Zagłębie

Do trzech razy sztuka

PIŁKA RĘCZNA. Po dwóch porażkach kwidzińscy piłkarze w końcu poczuli smak zwycięstwa. W starciu dwóch dotychczasowych outsiderów ligi górą byli kwidzynianie, którzy wygrali w Lublinie 22:25. Warto podkreślić, że aż 10 bramek rywalom rzucił Adrian Nogowski.

Początek meczu do dość wyrównana gra. Wystarczy powiedzieć, że do 6 minuty na boisku utrzymywał się wynik 1:1. Dopiero wówczas kwidzynianom udało

się odrobinię odskoczyć rywalom i po bramkach Nogowskiego i Szpery, goście wyszli na prowadzenie 1:3. Miedziowi szybko jednak odrobili straty i w 11 minucie

ponownie mieliśmy remis - 3:3. W rewanżu dwie bramki zdobyli również podopieczni trenera Patryka Rombla i kwidzynianie ponownie prowadzili różnicą 2 bramek - 3:5. Choć chwilę później do siatki MMTS trafił Stankiewicz, to jak się później okazało kwidzynianie już do samego końca nie oddali prowadzenia w tym spotkaniu. Początkowo skromna przewaga kwidzińskiego zespołu (1-2 bramki) powiększyła się dopiero pod koniec pierwszej części gry. Od stanu 7:9 kwidzynianie skutecznymi akcjami doprowadzili do stanu 9:13, co pozwoliło czerwono-czarnym uwierzyć w możliwość zwycięstwa na trudnym terenie.

Po przerwie kwidzynianie kontrolowali przebieg wydarzeń

na boisku, a w 37 minucie gry prowadzili już różnicą 7 bramek - 11:18! I choć w kolejnych minutach gospodarzom udało się zmniejszyć rozmiary strat do zaledwie dwóch bramek - 18:20, to na więcej nie pozwolili już gracze MMTS. Na 5 minut przed końcem meczu Szamryło zmniejszył

jeszcze co prawda straty do zaledwie 1 bramki - 21:22, jednak kolejne gole Seroki czy Nogowskiego pozwoliły właśnie czerwono-czarnym odnieść pierwsze, niezwykle ważne zwycięstwo w tym sezonie.

(fox)

MKS Zagłębie Lubin - MMTS Kwidzyn 22:25 (9:13)

Zagłębie: Shamryło, Małecki, Skrzyniarz - Stankiewicz 6, Gumiński 4, Kuźdeba 1, Marciniak 2, Macharashvili 2, Przysiek, Czuwara, Szymyślak 1, Hallibegović 4, Wolski, Krieger 1, Gudź, Pietruszko, Dżono 2.

MMTS: Dudek, Kiepuński - Janikowski 1, Genda 1, Zadura 1, Mroczkowski 1, Kryszewski, Peret 4, Szpera 3, Klinger, Szczepański, Rosiak, Nogowski 10, Pilitowski, Seroka 5, Potoczny.

Tabela PGNiG Superligi Mężczyzn:

1. Vive Tauron Kielce	4	7	3	1	0	140-94
2. Pogoń Szczecin	4	7	3	1	0	96-89
3. Orlen Wisła Płock	3	6	3	0	0	93-75
4. Azoty Puławy	3	4	2	0	1	97-83
5. KPR Legionowo	3	4	2	0	1	83-85
6. Chrobry Głogów	3	3	1	1	1	67-62
7. PGE Stal Mielec	3	2	1	0	2	80-93
8. MMTS Kwidzyn	3	2	1	0	2	71-84
9. PE Gwardia Opole	3	1	0	1	2	71-88
10. Śląsk Wrocław	2	0	0	0	2	48-58
11. Górnik Zabrze	2	0	0	0	2	47-63
12. Zagłębie Lubin	3	0	0	0	3	65-84

Wyniki 3 kolejk: Orlen Wisła - Azoty 35:33 (14:19), PGE Stal - KPR 30:32 (10:13), Zagłębie - MMTS 22:25 (9:13), Gwardia - Vive Tauron 26:38 (14:19), Chrobry - Pogoń 19:20 (7:6), Śląsk - Górnik (mecz odbędzie się 16 września).



Adrian Nogowski zdobył w Lublinie 10 bramek i poprowadził swoich kolegów do pierwszego zwycięstwa w tym sezonie.

Fot. Mirosław Wiśniewski

red tech. BR